

Cena numeru w Krakowie, na prowincyi i w Król. Kongresowem

3 Mk

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
W Krakowie . . . Mk 82—
Na prowincyi . . . Mk 90—

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

CENY OGŁOSZEN: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 2-50; drobne o treści matrymonialnej Mkp. 4-—, wiersz nonparel. jednoszpaltowy Mkp. 8-— wiersz nonparel. w rubryce „Nadesłane” Mkp. 25-—, wiersz po kronice Mkp. 30-—, wiersz na pierwszej stronie Mkp. 40-—
(Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.)

Rok XI.

Kraków, środa 8 grudnia 1920.

Nr. 336.

Ukraińcy lwowscy przeciw uniwersytetowi ukraińskiemu w Stanisławowie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Lwów, 6 grudnia. (A) Ukraińcy lwowscy prowadzą żywą agitację przeciw myśli utworzenia uniwersytetu ukraińskiego w Stanisławowie. Wszyscy uczeni ruscy zobowiązali się słowem honoru nieprzyjmować obowiązków profesorskich w mającym powstać uniwersytecie ukraińskim w Stanisławowie.

Taksamo wywiera się silny wpływ na młodzież ukraińską, aby nie zapisywała się do tego zakładu.

Partya staroruska nie zajęła w tej sprawie dotąd wyraźnego stanowiska, ale zdaje się, że popierać będzie separatystów ukraińskich. Głównym agitatorem przeciw uniwersytetowi jest prof. Studyński.

W walce o senat.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia. (Wu). Przewodniczący wszystkich klubów porozysiali telegraficznie wezwania do członków klubów, aby 9 bm. zjawili się w Warszawie dla wzięcia udziału w głosowaniu nad projektem konstytucji. Marszałek Sejmu Trąpczyński pod naporem referenta projektu konstytucji Dubanowicza, postanowił odbyć dnia 10 bm. głosowanie w sprawie senatu. Postanowienie to nastąpiło wbrew przestrogom i przedstawieniom posłów rządzących się względami na interes państwa, którym

chodzą o to, ażeby nie prowokować głosowaniem ewentualnych zaburzeń. Na skrajnej lewicy nie usiada tendencja przeciwstawiania się senatowi zapomocą obstrukcji technicznej.

Dr. Matakiewicz imieniem własnym i p. Maślanki ma zamiar ponowić żądanie, ażeby komisja konstytucyjna rozpatrzyła wniosek p. Maślanki, dotyczący utworzenia senatu wyłącznie z wyborów, z pominięciem wirylistów.

Dymisya ministra kolei Bartla przyjęta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 6 grudnia. (Wu). Minister kolei dr. Bartel wniósł dziś w południe dymisję, która, jak słychać, została przyjęta. Wedle praktyki zaprowadzonej przez b. prez. min. Paderewskiego, dymisje poszcze-

gólnych ministrów prezydent ministrów bez uchwały Rady ministrów przedstawia Naczelnikowi Państwa, wraz z propozycją nowego kandydata.

Rząd przeznaczony przez bolszewików dla Polski nie przestał istnieć.

Helsingfors. (East Express). Rząd bolszewicki dla Polski, zorganizowany przez Radka Sobelsohna w chwili inwazyi bolszewickiej do Polski, nie został dotychczas jeszcze rozwiązany.

Rząd Sowdepji przeznaczył w Moskwie do dyspozycji komisarzy bolszewickich dla Polski specjalny lokal. Rząd Sowdepji subwencyjonuje członków rządu bolsze-

wickiego dla Polski, Marchlewskiego, Kohna, Unszlichta i Próchniaka, wraz z całym personelem urzędniczym. Komisarze ci pozostają w niustannym kontakcie z rządem sowieckim. Rząd bolszewicki dla Polski redaguje cały szereg broszur agitacyjnych w języku polskim, które wysłał potajemnie do Polski, a zwłaszcza do Warszawy, Łodzi i Dąbrowy.

Zamierzony przewrót w Kroacji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Wiedeń, 6 grudnia. (L) Według wiadomości z Lublany, przywódca chłopskiej partyi w Kroacji Radic zamierza w dniu 8 bm. dokonać przewrotu. Chorwacka partya chłopska, licząca 56 mandatów, nie chce jechać do Belgradu i Radic planuje zwołanie w Zagrzebiu narodowej chorwackiej kon-

stytuanty.

W związku z tem donoszą z Belgradu, że rząd jugosłowiański jest doskonale poinformowany o stanie rzeczy i przedsięwziął środki zapobiegawcze. Rząd oświadczył, że nie będzie cierpiał żadnych aktów, godzących w całość państwa.

„Dozwoleno cenzuruj”.

Kwiatki caraklej Rosyi przeziencowane na polską glebę. — Dozwolona „Rothe Fahne” i zakazany „Le Peuple”. — Stabe głowy w administracyi. — „Piecza duchowa” nad prawowiernym Polakiem. — Metody Mikołajów II gich i kozaków z nahajką.

Kraków, 7 grudnia.

Na granicy Rzeczypospolitej Polskiej czuwa surowy anioł, uzbrojony nie mieczem ogólnym wprawdzie, lecz tomem instrukcyi cenzuralnych, i czuwa nad strawą duchową, która z zagranicy do Polski płynie dla posilenia dusz ludzkich, łaknących światła, wiedzy i wiadomości.

I albo instrukcje te pisano są dziwnie, albo anioły graniczne dziwnie je czytają, lub też (co dopiero dotyka istoty rzeczy) ten *patkan duchowy*, którym odgradzono Polskę od świata, jest *dziwoliągłem umysłowym i administracyjnym nonsensem*, dość, że dzieją się na tej granicy Rzeczypospolitej Polskiej rzeczy, które *mogłyby być komiczne, gdyby nie były smutne* i gdyby nie wystawiały nam patentu kultury, godnej tylko cenzorów „blagonadziejności carskiej Rossi”.

„Dozwoleno cenzuruj” i do Polski bez przeszkód wjeżdża wiedeńska „Rothe Fahne”, organ bolszewików rosyjskich w Austrii, „L’Humanité”, paryska propagatorka sowieców — ale srogi anioł graniczny podnosi groźny olówek cenzorski i zawraca do Wiednia prawicowo socjalistyczna, umiarkowana „Arbeiter Zeitung”, Jub wytapuje z tryumfalnym okrzykiem „*schwattli padleca buntowszczikal*” wychodzący w Paryżu „Le Peuple”, organ *Longpeta*, ostro walczący z bolszewizmem.

Nie wiadomo doprawdy, czy administracja polska, która, co ze smutkiem stwierdzić należy, nie grzeszy nadmiarem zbyt inteligentnych nietylko funkcyjnaryszu niższych, ale i kierowników, uznata obywateli polskich za małe dzieci, którym „niemoralnych” książek czytać nie wolno, bo się zepsują i zabiją w sobie te zdrowe ziarna, które w ich duszy zaszczerpiła mama, ksiądz katecheta i... tolerowana „L’Humanité”, czy też nie może dać rady z nadmiernym ciężarem „*pieczy duchowej*”, którym ją niewiadomo po co obciążono.

Czy tak jest jednak, czy inaczej, to pewne, że takie ograniczenie wolności myśli, odbieranie (dosłownie) ludzi z książek cudzoziemskich i gazet na granicy, takie barbarzyństwo jest nie do pomyślenia na całym świecie, i że tak w Paryżu, jak w Londynie, czy Nowym Jorku nikoby nie uwierzył, że u nas na komorach celnych żyje i działa cenzura książek i gazet zagranicznych!

Co to jest na Boga? Demokratyczna wolna Polska, czy też „*Prwislunski kraj*”, wchodzący w skład imperyum rosyjskiego i strzeżony przez kozaków z nahajką?

Zwolennicy (bo są zapewne i tacy) rygorów i ograniczeń powiedzą i odpowiedzą, że musimy się bronić przed jałą przewrotową agitacyi, przed niebezpiecznymi pradami, importowanymi ze Wschodu *via Zachód* i t. p. Na takie jednak argumenty, którymi również operowali ministrowie Mikołaja czy Aleksandra, co bynajmniej nie przeszkodziło (a może pomogło?) runąć w Rosyi monarchii a doprowadzić do największego bezładu, — życie niejednokrotną odpowiedź dało.

Chiński mur w życiu duchowem nie prowadzi do niczego. Każda zaraza potrafi swobodnie się przedostawać wszędzie gdzie chce, mimo straży i zakazów. Każdy człowiek musi mieć zupełną wolność... *przynajmniej myślenia. Idee, które go nie pociągają*.

gają odrzuci każdy, idee sympatyczne przyjmie, czy mu na to pozwoli prześwietna administracja czy nie.

Nie tędy droga pp. cenzorzy do tworzenia w Polsce ładu, porządku i spokoju. Te metody carskich czynowników są dzisiaj zwietrzałe i funta kłaków nie warte.

Znacznie dalej zaprowadzi dobrobyt, który

stworzyć trzeba jako podstawę powszechnego zadowolenia i wolności sumienia, aniżeli nahażkowe ukazy i dziwolągi z epoki petersburskich carów. Nie możemy się dalej ośmięszczać wobec całego świata kulturalnego, od którego oddzielono nas drutem kolczastym cenzury, nie mając przytem z tego żadnego pożytku, a tylko straty i przeszkody w normalnym biegu życia.

Korytarz polski.

Nowe linie kolejowe. — Budowa portu między Gdynią a Oksywem.

(Od naszego korespondenta)

Wejherowo, 4 grudnia

Powiaty: kartuski, wejherowski i pucki są najbardziej wysuniętą dziedziną północną Pomorza i Polski. Tworzą one korytarz z Polski do morza. Rysuje się on na mapie w kształt skrzydła gryfa, mitycznego ptaka pomorskiego, którego drugim skrzydłem jest póła Pomorza od Grudziądza do Działdowa.

Pomorze, czyli Prusy Królewskie odejną Niemcy od Prus Wschodnich — wobec czego Niemcy w myśl odebrania nam ich czynią energicznie wysiłki, byleby dla swojej sprawy pozyskać Anglików.

Korytarz opiera się z lewej strony o granicę niemiecką, z prawej o gdańską. Środkiem, a wprost korytarza biegnie linia kolejowa, po której przesuwają się osobowe i ciężarowe pociągi niemieckie z Berlina do Gdańska, a stamtąd do Prus Wschodnich przez Tezew i z powrotem. Po linii tej pędzą każdodziennie trójka niemieckich pociągów pospiesznych z Berlina, jak również trójka z Gdańska, przy czym zatrzymują się one w korytarzu tylko w Wejherowie.

Wejherowo, miasto powiatowe, gra niepoślednią rolę w korytarzu, który ze względu na jego kształt geometryczny traktować chcą — tak władze wojskowe, jak i polityczne — jako jednostkę oddzielną. Jest jednak przeszkodą w skutku tych powiatów ze sobą, a to brak połączenia kolejowego z Wejherowa do Kartuz. Linie kolejowe przecinają bowiem Pomorze poprzecznie z kierunkiem na Berlin i Gdańsk. Wprawdzie zakładali Niemcy linie uboczne, lecz nigdy nie łączyli ze sobą miejscowości o zaludnieniu polskim, jakimi są Wejherowo i Kartuzy.

Budowa tej 50-kilometrowej linii kolejowej, przy dzisiejszej drożyznie robocizny i materiałów, spowodowałaby wydatek 100 milionów marek, wobec czego rząd buduje na razie 22-kilometrową linię kolejową na pograniczu gdańskim, t. zn. tam, gdzie linia kolejowa, przechodząca przez Wejherowo, jest bliższa takiej linii, przechodzącej przez Kartuzy, przez co wydatki spadną do jakichś 40 milionów marek. W szczególności zakłada się tor kolejowy z Gdyni, polskiego miejsca kąpielowego, do Kokoszek. Usunęło się tym konieczność przejazdu przez Gdańsk

dla przedostania się z Wejherowa do Polski i odwrotnie.

Dzień, w którym budowa tej kolejki się ukończy i pierwszy pociąg wyjedzie z Pucka, by przez polską ziemię zjechać do Warszawy — będzie powtórnym świętem zjednoczenia z ojczyzną dla Pucka i Wejherowa, którym widok na Polskę brzdził i obryzwał Gdańsk.

Gdy hordy bolszewickie zagrażały polskiej stolicy ze wschodu i z północy — spiszek bolszewicko-niemiecki działał hamując na dowóz broni i amunicji z Włoch i Belgii. Robotnicy transportowi Gdańska pod wpływem „Beamten- und Arbeitervereinu“ bojkotowali wyładowanie towaru, przeznaczonego dla Polski.

Był to czas, w którym Naczelne Dowództwo zwróciło uwagę na korytarz, jako na jedyną już drogę dowozu broni. Sło aut ciężarowych zjechało do Pucka, by wyładowaną ewentualnie broń w Helu zwieźć do najbliższej stacji kolejowej, t. zn. do Kartuz, skądby ją można było w różnych kierunkach przesłać na front. Rozpoczęto równocześnie budowę 50 km. długości kolejki Puck Hela, a to celem zwiezienia z portu Helu wyładowanego materiału przez półwysp do Pucka, gdzie założono samochodową stację odbiorczą.

Eksperti wojskowi i morscy doszli do przekonania, że ani port w Helu, ani w Pucku nie nadaje się do użytkowania ich w większym stylu. Są to skromne porty rybackie, do których zajeżdżają conajwyżej

małe okręty pasażerskie, jak to ma miejsce w Helu, lub zajeżdżać mogą małe torpedowce, jeśli chodzi o użytkowanie wojskowe. Pogłębienie zaś dna morskiego pożarłoby szalone sumy, którym sprostać nie mógłby skromny skarb polski.

Obecnie przystępuje rząd polski do budowy portu między Gdynią a Oksywem, w obrębie t. zw. Małego Morza, oddzielonego od Wielkiego Morza ramieniem półwyspu Hela, wąskiego a bardzo rozciąlego, bo mierzącego w osi 40 km. długości.

Port ten będzie bazą operacyjną marynarki polskiej, a koszty pogłębienia niezbędny wysokie, ze względu na to, że woda jest znacznie głębsza niż w Pucku i Helu.

Z chwilą wykończenia portu i kolejki Gdynia—Kokoski nie będzie nasz dowódz szkazywał na manewry polityczne konfidentów rządu berlińskiego, dygnitarzujących w Gdańsku, i na humory bolszewizujących robotników gdańskich.

Najważniejszą na on czas sprawą będzie zabezpieczenie militarne korytarza, portu i kolejki.

Investycje projektowane mają znaczenie pod każdym względem. Jakkolwiek ułożyły by się stosunki nasze z Gdańskiem, choćby nawet powtórzyć miały się zajęcia z lipca i sierpnia b. r., nie będzie państwo bezradnie wyglądało bezkiej pomocy, lecz skieruje okręty do swego portu i wziezie towar do kraju. Zajmie to więcej czasu i robotników, lecz nie będzie bez skutku.

Budowa kolejki Puck—Hela, do której wprężnięto siły wojskowe, jest na ukończeniu. Jest ona bez większego znaczenia. Rozpoczęto ją w chwili, gdy bolszewicki najazd rozpuścił niemiecko-rosyjskie hordy na ziemi województwa Pomorskiego. Użytkowaną będzie przez mieszkańców półwyspu t. zw. rybaków, jako najlepszy środek komunikacyjny ze stałym lądem; nadto do wywozu ryb a przywozu produktów rolnych. Znaczne dochody zbierze kolejka w miesiącach letnich. Ożywią ją turyści i liczne rodziny polskie zjeżdżające nad polskie morze.

Kolejka ta nabierze znaczenia większego z chwilą utworzenia portu handlowego w mieście Helu, co wymagałoby rozszerzonego wejścia do portu i przedłużenia mola do koniecznej głębokości.

Rogala.

Ujemne skutki reformy agrarnej w Rumunii

Kraków, 7 grudnia.

Korespondent bukareszteński warszawskiego „Journal de Pologne“ pan S. Marsitesco, opisuje ciężkie położenie Rumunii, mimo jej bogactw naturalnych, mimo równowagi handlowej tego kraju, w którym import osiąga cyfrę siedemset milionów, podczas gdy eksport przekracza miliard. Rumunia jest bogata, ale jej bogactwa mogą nabrać wartości po uzyskaniu maszyn i innych środków z zagranicy, które trudno jednak zdobyć ze względu na żył stan rumuńskiej waluty.

Lej rumuński przed wojną równał się frankowi, dzisiaj zaś jeden frank francuski równa się czterem lejom. Powodem takiego upadku waluty rumuńskiej są oczywiście stosunki wojenne, a także w znacznej części wpływy polityczne i spekulacyjne.

Nie przyczyniła się także do poprawy położenia przeprowadzona w Rumunii reforma agrarna. Były rumuński min. robót publicznych, p. I. Stojan, który udał się do Londynu, celem zdobycia pożyczki zagranicznej, oświadczył, w wywiadzie dziennikarskim, że wywłaszczenie wielkiej posiadłości ziem-

MAURICE LEBLANC.

ZĘBY TYGRYSA.

(Przekład z francuskiego).

51

— Ależ nie... nie... — ozwała się żywo. — Nie trzeba! Ja znam ich wszystkich!

Czy zamierzała ich bronąć? Czy może poruszyła ją wyrzut sumienia w chwili, gdy przez jej dawnoznaczną i upór mieli paść ofiarą służący, o których beznaganną służbie była przekonana?

Don Luis miał wrażenie, iż w spojrzeniu, jakie ku niemu zwracała, było jak gdyby wołanie o litość. O litość — nad kim? Nad innymi, czy nad sobą?

Zapanowało dłuższe milczenie. Don Luis, słojąc o kilka kroków od niej, myślał o fotografii i ze zdumieniem spostrzegł w stojącej przed sobą dziewczynie całe piękno posiadanej przez siebie podobizny, całe to piękno, którego nie zauważył dotychczas, a które jednak spadało nań obecnie jak reweracja.

Złote jej włosy świeciły nieznanym mu dotychczas blaskiem. Iwarz miała wprawdzie wyraz osoby by czującej się mniej szczęśliwą, wyraz nieco zgorzkniały, mimo to jednak nie straciła jeszcze zupełnie swego przemilęgo uśmiechu, ułudocznego na fotografi. Piękne wygięcie podbródka, cud szyl, wylentlającej się z wycięcia bieleziny i bluzki, linia ramion, wzdęczone ułożenie rąk, spoczywających teraz na kolanach, wszystko to oczarowywało wielką słodyczą całej postaci i szlachetnością.

Czyż było rzeczą możliwą, aby ta kobieta była zbrodniarką, trucicielką?

— Nie przypominam już sobie imienia, którem

zarekomendowała mi się pani po raz pierwszy — rzekł. — Ale to nie było pani prawdziwe imię...

— Ależ tak, tak!... — odrzekła.

— Pani jest na imię Florentyna?... Usłyszawszy dźwięk tego imienia, skoczyła z miejsca.

— Co? Co pan powiedział? Florentyna?... Skąd pan się o tem dowiedział?

— Oto pani fotografia, a oto imię pani prawie już niewidoczne...

— Ach! — wykrzyknęła zdumiona, patrząc na swą podobiznę — Czyż to możliwe?! Skąd się to



...nie była to bowiem książka, lecz pudełko z tektury..."

wzięło w pańskich rękach? Mów pan! W jaki sposób do tego przyszedłeś?...

— Fotografie tej — dodała nagle — dał panu prefekt policji, nieprawdż? Tak, on... Jestem tego pewna... Jestem pewna tego, że fotografia ta służy do śledztwa i że mnie szukają... mnie także... I wciąż pan!... Zawsze pan!...

— Nie obawiaj się pani — oświadczył Perenna. — Wystarczy uczynić kilka pociągnięć na tej fotografii, aby uczynić panią niepoznawalną... Uczynię to!... Niechaj pani będzie o to spokojna...

Nie słuchała wcale jego zapewnień, lecz skoncentrowała całą myśl i uwagę na swej podobiznie.

— Miałam wówczas lat dwadzieścia... — mówiła jakby do siebie. — Mieszkałam we Włoszech... Mój Boże, jakie byłam szczęśliwą w dniu pozowania do tej fotografii! Jakdem była szczęśliwą, gdym ujrzała już swą podobiznę. Zachwycałam się sama sobą. A później, zginęła mi... Ukradziono mi ją tak, jak pozabawiono mnie później wielu jeszcze innych rzeczy...

— Florentyna!... Florentyna!... — powtarzała jeszcze ciszej, jak gdyby przemawiając do drugiej kobiety, do jakiejś nieszczęśliwej przyjaciółki.

Lzy puściły się jej z oczu.

— Ona nie należy do tych, co knują mordy — pomyślał don Luis. — Jest nawet rzeczą niemożliwą, ażeby ona była współniczką... A jednak...

Odsunął się od niej i począł chodzić po pokoju od drzwi do okna. Pejzaże włoskie, wiszące na ścianach, zwróciły jego uwagę. Później począł się przglądać tytułom książek, stojących na półkach. Były to dzieła literatury francuskiej i cudzoziemskiej, powieści, sztuki teatralne, szkice psychologiczne, tomy poezji, świadczące o kulturze istotnej i dość wszechstronnej. Ujrzał Racine'a obok Dantego, Stendhala obok Edgara Poe, Montegne'a pomiędzy Goethem i Virgiliuszem. I nagle, z tą nadzwyczajną przenikliwością, która mu pozwalała dostrzec nieobserwowane nawet szczegóły, zauważył, że jeden z tomów angielskiej edycji Szekspira wyjątkowo różnił się nieco wyglądem od innych. Kartek tego tomu, mający czerwoną oprawę, różnił się czernszcogólniej. Był jakiś sztywniejszy, brak na nim było śladów zużycia, dowodzących, iż książka ta była w użyciu.

Był to tom ósmy. Perenna sięgnął po niego w sposób nieoczekiwany żywo.

Nie omylił się! Nie była to bowiem książka, lecz pudełko z tektury, w którym znajdował się papier listowy, koperty oraz kwadratowe ćwiartki papieru, wszystkie jednakiej wielkości, jak gdyby wdatre z jednego bloku.

C. d. n.

skiej pociągnęło za sobą obniżenie produkcji rolnej, a z drugiej strony, wzbogacenie chłopstwa. Chłop rumuński, który może teraz wystarczyć samemu sobie, który może wydłubić i jest dziś znacznie bogatszy, aniżeli przed wojną. Niestety jednak bogactwo to jest unieruchomione, gdyż wobec drożyzny towarów, chłop nie puszcza w obrót zarobionych pieniędzy, nie fruktyfikuje swolch kapitałów, nie korzysta z usług banku, nie chce kupować maszyn i narzędzi rolniczych, chociaż te maszyny są gwałtowną koniecznością dla kultury i wzrostu produkcji rolnej, o ile się ma istotnie wyzyskać bogactwa naturalne kraju.

Chłop rumuński — dodaje do tego oświadczenia korespondent — pozwala sobie jedynie

na wydatki luksusowe. Widziano naprzykład chłopca odzianego w lachmany, który kupował w sklepie perfumeryjnym flakon perfum *Colly'ego*, za który zapłacił 350 lei. Człowiek ten zdawał się znać na perfumach, albowiem zażądał marki *Houbigant de Colly*, zamiast *Horygan de Colly*... Zresztą chłopci rumuńscy wydają na perfumy francuskie fantastyczne sumy.

Oto jest rezultat wojny, ale w przeciwieństwie do wielkich posiadaczy ziemskich, chłopci nie kupują maszyn rolniczych. To też obślano tylko 60.000 hektarów w ciągu tegorocznej jesieni, co nie stanowi nawet połowy zasiewów dawniejszych.

Tak się przedstawia wynik parcelacji, który kosztuje Rumunię miliardy.

Burzliwe sceny w parlamencie czeskim.

Praga, 7 grudnia.

W parlamencie czeskim znów rozegrały się burzliwe sceny z powodu odrzucenia wszystkich wniosków, przedłożonych przez Niemców i komunistów czeskich. Niemcy nazwali głosowanie komedią i oświadczyli, że byłoby lepiej, ażeby wszelkie wnioski i rezolucje niemieckie z góry odrzucano. Do zejść burzliwych doszło także z powodu wniosku socjalistów niemieckich, którzy domagali się zniesienia stanu wyjątkowego i wstrzymania prześladowań polity-

cznych w Huleczyńskiem. Przeciw zniesieniu stanu wyjątkowego głosowali nawet czescy socjaliści i demokraci, wskutek czego wynikły silne kontrowersje pomiędzy socjalistami czeskim i niemieckim.

Doszło w końcu do tego, że Niemcy opuścili swoje miejsca w parlamencie, a prezydent izby musiał przerwać posiedzenie, które wznowiono następnie w nieobecności wszystkich przedstawicieli partii niemieckich i węgierskich.

Rządy amerykańskie w Haiti. Krwawa okupacja o której nie wie ani rząd ani Kongres.

Sensacyjne odkrycia, dotyczące stosunków, panujących w republice Haiti, ogłoszone zostały przez amerykański departament marynarki. Marynarze amerykańscy zajęli tę republikę w r. 1915, a ster rządów wyspy spoczął w rękach oficerów korpusu marynarki, którzy zaprowadzili bardzo ścisłą cenzurę, tak, że wieści z Haiti przedostawały się do publiczności amerykańskiej jedynie w postaci niepewnych pogłosek. Obecnie dopiero gen. major Barnett ogłosił raport, który wykazuje, że w ciągu ostatnich lat pięciu marynarze i żandarmi amerykańscy zabili 3.250 Haitlijan. Przez ten okres czasu korpus marynarki utracił 12 szeregowców i jednego oficera w zabitych, a 26 miał rannych w bitwach.

Tak zwane „operacje wojskowe” na Haiti dzieli się na dwa okresy. Pierwszy 1915—16 r., zaraz po wylądowaniu marynarzy, był okresem anarchii. Drugi 1918—19 — okresem walki, kiedy stolica wyspy, *Port-au-Prince*, była przez krajowców atakowana. Gen. Barnett oświadcza, na podstawie wiarogodnych świadectw, że przez pewien czas zabijano krajowców bez usprawiedliwionego powodu.

Informacja powyższa — pisze nowojorski

korespondent „Manchester Guardian” — jest dopiero pierwszą formą niawnień, z zakresu niebezpiecznej metody postępowania obecnej administracji. Należy jeszcze wyjaśnić, jakim prawem właściwie marynarze amerykańscy przebywają na Haiti, gdzie sprawują rządy wojskowe. Ze źródeł pewnych wiadomo, że wszelka cywilna wolność obywatelska została przez okupację amerykańską zniesiona, a roboty przymusowe przywrócone. Stosunki, panujące na *San Domingo* i w *Nikaragui*, domagają się również wyjaśnienia. Stwierdzono bowiem, że administracja obecna warganoła do kilku pomniejszych republik Ameryki centralnej i ustanowiła tam dyktaturę wojskową, bez porozumienia się z kongresem ani też z narodem amerykańskim.

Dodać tu należy, że gen. major *Dejeune*, obecny komendant korpusu marynarki Stanów Zjednoczonych, oświadczył, iż dwaj członkowie tegoż korpusu, postawieni przed sądem wojennym za zabicie uwięzionych „bandytów” haitiańskich zostali uniewinnieni, albowiem działali z rozkazu swego dowódcy, porucznika *Brokaw*. Tenże zaś został uznany za niepczytelnego i usunięty ze służby.

Pamiętniki cesarzowej Eugonii. Zaimujące rewelacje.

Paryż, 4 grudnia.

Cesarzowa Eugenia, która od r. 1871 w ciższej absolutnej i odosobnieniu wiodła aż do końca życia na wygnaniu, w zamku *Farnborough* w Szkocji, gdzie nie widywała nikogo prócz od czasu do czasu któregoś z członków panującego domu Anglii, co ją odwiedził, w ciągu ostatniego dziesięciolecia, rok rocznie, wyjeżdżała *incognito* do Paryża. A celem tych jej podróży do stolicy Francji było poszukiwanie dokumentów potrzebnych do wydania pamiętników, które miały się ukazać w rok po jej śmierci. Przez czas jej nieobecności w Paryżu poszukiwaniami temi zajmował się specjalnie w tym celu utrzynowany sekretarz. Roecznicą śmierci cesarzowej Eugonii przypadnie niezadługo i „Pamiętniki” jej niebawem też ujrzą światło dzienne. Będą to poufne dzieje drugiego cesarstwa Francji, poparte autentycznymi dokumentami, od 30 stycznia bowiem 1853, t. j. od dnia jej ślubu, aż do samej śmierci, cesarzowa nie zniszczyła żadnego bodaj najmniej znaczącego listu lub notatki. A kiedy w Tuileryach po abdykacji Napoleona III przeszukiwano papiery, znajdowano różne dowody wszystkich niemal, nie znaleziono tylko nic z papierów Eugonii. Co roku wszystkie jej papiery pod dobrą eskortą wy-

syłane były do Londynu i składane tam w schowku jednego z banków; rzeczy bez znaczenia wszelkiego natomiast były palone.

Do ogłosić się mającej kolekcji należą listy, jakie Eugenia Monhio zamieniała z ks. Napoleonem przed i podczas swego narzeczeństwa. Z nich widać jaką walkę staczała z sobą piękna Eugenia, zanim zdecydowała się na to małżeństwo, a uległa tym namowom tylko w imię „dobra Francji i dobra dynastji”. W jednym z tych historycznego znaczenia listów pisze ona: „Przyjmuję rękę Pańską, nie dlatego, by mnie oświecał blask korony. Gdybym przypuszczała, że wybrawszy mnie, przynosisz Pan sobie lub krajowi swojemu szkodę, odjechałabym ślad natychmiast”. Jednakże sądzę, że gdybyś posubił córę królewskiego domu, rozłożyłoby Ci niebezpieczeństwo, że jak ongi słyja Twego, tak opuściłaby ona Cię w chwili zmiany losów. Ja natomiast bez wszelkiej dyplomatycznej i bez żalu pójdę za Panem, gdyby zmienne koleje rewolucyj miały się przeciw Panu zwrócić...”

Część polityczna tych pamiętników oczywiście będzie mieć największą wagę. Ciekawym jest zbiór aktów, dotyczących sprawy wojny meksykańskiej, gdzie znajduje się dotycząca korespondencya króla Wilhel-

ma pruskiego. Co do aktów z 1870, to nikt o tem nie powiedzieć jeszcze nie może, żadne bowiem obce oko ludzkie nie wglądnięło w tę część dokumentów. Przepisywała je ręka wdowy pokonanego pod Sedanem, skłasyfikowała i skatalogowała własnoręcznie. Pamiętnik zamyka się z chwilą odwiedzin cesarzowej u Franciszka Józefa w Ischl w roku 1913.

NA MARGINESIE.

Z zachodu światło.

Dziwny to kraj ta Ameryka. Europejczyk dżisiejszy nie ocenia należyte jej pracy, nie rozumie w zupełności pobudek twórczych, ani jej celów, ani dążności. Wyobraźmy sobie, że przed wojną urządzali u nas składkę na zubożałych Bułgarów, wyczerpanych wojennymi klęskami Bułgarów lub pobratymczych Serbów — skończyłoby się na generalnej klapie i skandalu. Podobnie byłoby prawie u wszystkich narodów europejskich. Tymczasem jak inaczej zachowuje się Ameryka! Od dwóch lat zaspjuje ona prawie że dostownie Europę, Armenię, Turcję, całą profanę żywności i ubrań, karmi nasze maleństwa mlekiem, leczy zadumionych i ochorych, walczy nawet w dobrej sprawie po stronie uciskanych, opiekuje się żołnierzom fizycznie i moralnie i działa na tysięcznych polach; Ameryka okazała się bogactwem hojnym i nawet rozrzućnym, który nie dnuł swych dostatków dla siebie, ale ma szeszołą dłoń i dla bliźniego z za morza.

Dalszym dowodem wspaniałomyślności tego wprost ewangelicznego narodu; miliardów jest nowa „składka”, do której nawołują się Amerykanie. Oto lord Bries, przewodniczący angielsko-amerykańskiego towarzystwa dla handlu książkami z Europą centralną, wystosował do Ameryki i Anglii gorący apel, ażeby zasiała bibliotek państw zbiedzonych wojną darami książek, których te kraje nie mogą nabyć. Nie wątpimy, że apel ten znajdzie postuch przedewszystkiem znów u Ameryce.

Tak więc pó fasoli, kakao i mące — książki. Ameryka chce Europę nie tylko nakarmić ale i oświecić, uchronić od barbarzy i zdziczenia. Będzie to czyn, równie wniośli, jak przesyłki żywności. „Ex occidente lux”! Tommy.

Bohater nauki i wiedzy. Uczony ofiarą promienia X.

Paryż, w grudniu.

Ofiarą promienia X. padł — jak już donosił — świeżo francuski uczony, nazwiskiem *Infroid*. Śmierć ta była niestety przewidziana. Ten, który ją poniósł w 46 roku swego życia, widział jak się zbliżała, uważał ją za pewną, oznaczył prawie datę jej przyjścia i nic nie czynił, aby się od niej uchronić.

Szef centralnego laboratorium radiografii w Sapeleire. Dr. Charles Infroid, poświęcił się od roku 1898 studjowaniu i praktycznemu zastosowywaniu promieni X. i stał się w tej dziedzinie mistrzem. Ale złonowane radia-cye, pozornie tak niewinne, w istocie rzeczy wywołują straszliwe spustoszenia w tkankach, często wystawionych na ich działania. Pała je, dezorganizują i zaturują.

I Dr. Infroid nie mógł uniknąć ich zabójczych skutków. W okresie dziesięciu lat musiał się poddać aż 22 operacjom. Stopniowo stracił sześć palców. W ciągu wojny pracował z wyteżeniem, nie wstrzymując pracy ani chwili mimo cierpień, jakim ulegał i 28 czerwca b. r. amputowano mu lewą rękę.

Sądzono, że wówczas chociaż postanowi nieco odpocząć. Niestety, Dr. Infroid kazał sobie sporządzić protezę i wziął się do dalszej pracy. Ale siły zabójcze dosięgły tym razem samych źródeł życia. Przed miesiącem zawiodły go siły. I wtedy jednak nie chciał porzucić swej pracy i z toż swego jeszcze kierował nią przez dni kilka, aż wreszcie zasnął na wieki, jako ofiara promieni X., jako bohater nauki i wiedzy.

NADEŚLANE.

Kursa handlowe „HERMES”
J. PILCHA, Kraków, ulica Floryańska 39
przyjmują wpisy na nowe 4-miesięczne kursa buchalterji, korespondencyj, stenografji, rachunkowości państwowej i t. d. od 10 grudnia 1920. Kursa popołudniowe i wieczorne. Tamże szkoła pisania na maszynach wszelkich systemów otwarta od godz. 9 rano do 7 wieczór.
Wpisy codziennie. 4163

Poszukuje
3-ch samodzielnych monterów automoblowych. 1 blacharza do chłodziarów i 2-ch ślusarzy maszynowych.
Stan. Szybowicz, ul. Aryańska 1.

Kupię mieszkanie
3-4 pokoje z meblami, komfortem i łazienką, ewentualnie bez mebli za wysokim wynagrodzeniem.
Wiadomość z grzeczności: WP. Cholewicz, Administracja „Kuryera”. 4341

Kapelusze zimowe i do żałoby
JADWIGA POLLEROWA, Linia A-B L. 43 nad sklepem p. Wiskidy. 4611

CROQUIS :: Wolna Szkoła ::
Malarstwa i Rysunków
Wolska 21, II. p., codziennie od godz. 5 do 6.

Dr. KAZIMIERZ KOTLARZ
b. lekarz klinik wiedeńskich 4736
specjalista chorób skórnych i weneryczn.
Kraków, Niecała 5, ord. od 2—4.

Meble jasne do dwóch pokoi, do sprzedania. — Wiadomość: Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4734

Futro męskie świetna, junaty, kołnierzy kangurowy, zupełnie nowe (prima) okazynie **dziś** do sprzedania u poryera Hotelu „Royal”. 4741

Milionówkę Nr. 2,076,185
zgubiono w Rynku gł. dnia 6 b. m. Właściciel teje zastrzegł sobie prawo wygranej w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej, Państwowym Urzędzie Propagandy w Krakowie, oraz w Ministerstwie Skarbu w Warszawie. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Administr. „Kuryera”.

†
ANDRZEJ AKSAK
magazynier kolej. w Szczakowej
przeżywszy lat 35, zmarł nagle 5 grudnia 1920. Wyprowadzenie zwłok z domu kolejowego L. 3607 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w wtorek dnia 7 b. m. o godz. 2 popoł., na który to smutny obrzęd straszną żoną z rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻENSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie we środę dnia 8-go b. m. w kościele parafialnym w Szczakowej.

†
Józef Jagniński
syn S. p. Konstantego i Julii z Lempickich ochotnik L. p. ułanów Krechowickich ur. w Garbaczu 1900 r., niosąc życie Ojczyźnie w offerze, zaraziwszy się tyfusem na froncie, po długich i ciężkich cię pieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Krakowie dnia 4 grudnia 1920.
Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawionem zostanie w kaplicy cmenternej we wtorek dnia 7 grudnia b. r. o godz. 11 tej przedpół., poczem nastąpi eksportacja na dworzec kolejowy. Złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Mominie ziemi Radomskiej nastąpi we czwartek dnia 9 grudnia przedpołudniem. 4737

†
Za duszę S. p.
Stanisława Drozda
oraz
Zofii z Rydarskich Drozdowej
jako w czwartą i trzecią rocznicę śmierci odbędą się
NABOŻENSTWA ŻAŁOBNE
w kościele OO. Kapucynów we środę 8 b. m. o godzinie 8 rano, na które zaprasza
Syn i Mąż.
4732

BIURO SPEDYCYJNE
PRZEWOZ
Spółka z ograni. por. 8109
założone przez centr. organizację roln.
Kraków, Wiślna 8, I. p., Tel. 3167
wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycja mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe.
Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi.

Świecznik wenecki szklany
Gcio płomienny za 25.000 marek, oraz piecyk gazowy pokojowy do sprzedania. Pracownia blacharska Władysława Gawora, ul. Tomusza 2. 4739

Główna wygrana 2,400.000 marek
LOSY II. KLASY
do nabycia w Kantorze
BRACI SAFIER
Kraków, plac Dominikański L. 1.
Ciągnięcie dnia 14 i 15 grudnia 1920.
Co drugi los wygrywa.
Cena: Cały los 240 marek, połówka 120 marek, ćwiartka 60 marek, ósemka 30 marek. 4731
Zamówienia z Prowincji załatwia się odwrotnie.

Co dzień niesie?
Kraków, 7 grudnia.

Składajcie ofiary na gwiazdkę dla żołnierza.

Minął szat wojenny, ustal pochłaniający wszystkie siły ducha bój, — w sercu strzegącego granic Ojczyzny żołnierza budzą się inne słabione uczucia, wśród których dominującą jest tęsknota do domu...

Spółceństwo okazałoby się bezduszne i złe, gdyby się nie postarano o gwiazdkę dla najlepszych swych dzieci, którym zawdzięcza to, że może spędzić nadchodzące święta spokojnie.

Nie może dopuścić do tego, by żołnierz patrzył z gorczycą na wyrąbaną w lesie choinkę, pozbawioną ozdób i światła — smutne świadectwo swego sieroctwa, samotności i opuszczenia.

Na Gwiazdkę dla żołnierza, na świeczki, ozdoby i upominki, wszelkie dary w gotówce i naturze zbiera od rana do wieczora **Komitet Gwiazdkowy**, Warszawa, Boduena 6 m. 2, ufny, że nie postępuje z ofiarą tylko ludzie nie znający uczuć wdzięczności, ludzie bez sumienia i serca.

Masowe usuwanie starszych oficerów z armii polskiej.

(Z). Wojskowa komisja perłustracyjna wystała na emeryturę 31 generałów z byłej armii austriackiej i rosyjskiej, którzy przekroczyli 50 ty rok życia.

Zwolnienie nauczycieli z wojska.

Min. spraw wojsk, gen. por. K. Sosnowski, wydał rozkaz następujący:

Niezwołocznie zwolnienie z wojska wszystkich szeregowych nauczycieli szkół powszechnych, zawodowych i średnich, bez względu na to, czy znajdują się oni w oddziałach frontowych, podległych Naczelnemu Dowództwu W. P., czy też w oddziałach zapasowych, urzędach, zakładach itp., podległych M. S. Wojsk.

Wszyscy nauczyciele, zarówno kategorii A, jakoteż kategorii Ca i Cb, mają otrzymać zwolnienie nie na podstawie imiennych reklamacyi, lecz jedynie na przedłożeniu przełożonej władzy wojskowej zaświadczenia o doświadczonej służbie szkolnej.

Wyjątkowo szeregowi nauczyciele, zajmujący w oddziałach podległych Nacz. Dow. stanowiska oświatowe i uznani za niezbędnych na stanowiskach, mogą być czasowo zatrzymani w szeregach, nie dłużej jednak, niż do dnia 1 lutego 1921 r. Ostateczna decyzja w takim wypadku należy do dowództwa dywizyi względnie dowództwa równorzędnego.

Rozkaz niniejszy dotyczy wszystkich ochotników oraz, tych nauczycieli szeregowych, których powołano do wojska w drodze przymusowego poboru, z wyjątkiem roczników 1900, 1899 i 1898. Nauczyciele rosnącej stopień oficerski nie są objęci tym rozkazem i mogą być nadal zwalniani jedynie na podstawie reklamacyi umiennych.

Budynki Rad powiatowych dla starostw.

Wśród wielu pięknych spraw, mających na celu dobro państwa i społeczeństwa, a w szczególności pewnej kategorii urzędników, sądzimy, że nie od rzeczy będzie na tem miejscu poruszyć wielce aktualną i ważną sprawę pomieszczenia biur Starostw.

Wiadomo bowiem, że t. zw. Rady powiatowe zajmują obszerne i wygodne budynki, czy lokale, stawiane kosztem powiatów, w których urzędzie najwyżej sekretarz obok inżyniera, czy budowniczego, nadto jest i woźny. Równocześnie jednak starostwa zmuszone są urzędować w wynajętych za wysokie sumy brudnych i ciasnych ubikacjach. Wobec tego urzędnicy starostw duszą się po kilku w jednej ciemnej izdebce lub też pracują w przywałnem mieszkaniu.

Dzisiaj zatem, gdy trzeba wszędzie wprowadzać oszczędności, należałoby te budynki Rad powiatowych przeznaczyć dla starostw, a do nich przydzielić tylko urzędników Rad pow.

Drugi Zjazd demokracji.

Na 19 i 20 grudnia r. b. oznaczony został Drugi Zjazd demokracji, mający na celu ostateczne sformowanie Stronnictwa demokratycznego w Polsce, którego objęto wszystkie żywioły, wyznające zasady postępu, wolności i demokratyzmu.

W marcu r. b. odbył się pierwszy zjazd, w wyniku którego powstał Związek demokracji, jako tymczasowa organizacja, skupiająca dawne stronnictwa, działające w byłej Kongresówce. Do Związku przyłączył się również Zw. demokracji Polaków na Ukrainie, oraz nastąpiło zespolenie ze Zw. stronnictwa w Małopolsce, a mianowicie: Stronnictwa polsk. demokracji, Stronnictwa republikańskiego, dawnej Ligi niezawisłości Polski, Stron. postępowo-demokratycznego, Grupy społeczno-narodowej oraz Klubu mieszczańskiego w Krakowie. Tym sposobem powstał już bardzo poważny zespół organizacyjny.

Przyszłość przemysłu łódzkiego zależy od odzyskania G. Śląska.

Korespondent łódzkiej gazety „Journal de Pologne” donosi, że kupcy galicyjscy i poznańscy przybywają do Łodzi sami lub wysyłają swych agentów, ale Łódź nielety nie jest w stanie zadowolnić ich potrzeb wskutek ograniczenia swej produkcji.

Większa część wielkich zakładów przemysłowych w Łodzi pracuje tylko osiem godzin dziennie. Pomnożenie produkcji napotyka na liczne przeszkody, przede wszystkim zaś na brak węgla. Ilość węgla dostarczanego przemysłowi łódzkiemu nie pozwala na prowadzenie pracy systematycznej, a cóż dopiero mówić o wzmoczeniu produkcji. Tylko korzystny wynik plebiscytu Górnosląskiego może w tym względzie coś zmienić. Rozwiązanie tej kwestyi w sposób korzystny dla Polski, stanowi „być lub nie być” dla przemysłu włókiennego i łódzkiego życia ekonomicznego.

Kto zna miejsce ukrycia insygniów Królewskich?

Profesor uniwersytetu lwowskiego Dr. Siemiradzki ogłosił w „Gazecie Wieczornej” artykuł w sprawie insygniów, który potwierdza szczegóły podane w tej sprawie przez „Il. Kuryer Codz.”.

Wiadomość o tem, że o miejscu przechowania insygniów wiedzą trzy osoby, powziął Dr. S. z ust osobistego znajomego, O. Wacława Nowakowskiego, jako tego, który był jednym z owych trzech osób.

Insygnia te znajdowały się zamurowane w klasztorze OO. Kapucynów w Berdyczowie, które później przed rewizją Moskali usunęto. Odtąd ślad zaginął.

Dr. S. przypuszcza, że O. O. Kapucyni w Krakowie znają miejsce przechowania insygniów, związani jednak przysięgą wyjawiać tajemnicę nie mogą. Może tu chodzić o ściśle wykonane pewnego rodzaju testamentu, odnośnie do powstania Królestwa polskiego.

Liga Narodów a ochrona mniejszości w państwie czecho-słowackiem.

Sprawozdanie, złożone Lidze Narodów w kwestyi ochrony mniejszości w Czecho-Słowacji i Jugosławii przez przedstawiciela Włoch, zaleca przyjęcie postanowień, zawartych w układach pomiędzy koalicją a Jugosławią i Czecho-Słowacją. Sprawozdanie polewuje się przytem na precedensy, stworzone

układem pomiędzy sprzymierzonymi a Polską i Austrią. Specjalny ustęp serawozdania dotyczy obszaru Rusi Karpackiej, stanowiącej narodową jednostkę w granicach państwa czecho-słowackiego. Gwarancje, które obejmuje Liga Narodów odnośnie do mniejszości, rozciągają się tak na rasy i języki, jak i na religie poszczególnych mniejszości.

Strajk 25.000 wiedeńskich urzędników państwowych.

Tak zwani średni urzędnicy państwowi rozpoczęli w dniu wczorajszym strajk w Wiedniu. Strajkuje 19 kategorii urzędników, a przede wszystkim urzędnicy podatkowi, rachunkowi, dani, funkcyonariusze szpitalni, kancelaryi sądowych i urzędów depozytowych. Razem strajk ogarnia 25.000 urzędników.

W niedziele Rada gabinetowa odrzuciła żądania urzędników, wskutek czego ci ostatni postanowili strajk rozpocząć w poniedziałek.

Fatalne skutki strajku urzędników w Wiedniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 6 grudnia. (L) Trwający strajk urzędników państwowych odbija się przykro na normalnym trybie życia w Wiedniu. Nastąpiła przerwa w wydawaniu tytoniu, stoją kasy i urzędy podatkowe.

Korespondent nasz miał sposobność rozmowy z austriackim prezydentem ministrów dr. Mayem, który oświadczył, że rząd nie ustąpi przed terorem urzędników. Rząd odrzucił żądania strajkujących i nawet w razie potrzeby wezwie do pracy pensyonistów. Sytuacja jest bardzo krytyczna.

Rehabilitacja 46 pułku piechoty.

„Gazeta Poniedziałkowa” podaje: Minister spraw wojskowych generał Sosnowski ogłosił rozkaz, w którym Naczelne Dowództwo zrosi poprzedni rozkaz o rozwiązaniu 46 p. piechoty, ponieważ pułk ten podczas wrześniowych i październikowych ofensyw odznaczył się działalnością bojową, a przez to w zupełności zrehabilitował w oczach armii i zasłużył na odzyskanie miejsca w jej szeregach.

Olbrymi pożar w Warszawie.

(Z) W Warszawie szaleje olbrymi pożar. Krwawa łuna przesłania połowę horyzontu. Pał się dworzec gdański, dawny dworzec kowalski. Przyczyną pożaru dotychczas nie można było stwierdzić.

Ostatni numer „Kuryera Codziennego” zawiera 10 stronik druku.

Posiedzenie krakowskich członków Towarzystwa dziennikarzy polskich odbędzie się jutro we środę 8 m. o godz. 5 popoł. w lokalu Redakcji „Nowej Reformy”. Na posiedzenie przybędzie ze Lwowa delegat Wydziału Towarzystwa i skarbnik, Dr. Bol. Lewicki. Na porządku dziennym ważne sprawy Towarzystwa. Osobne zawiadomienia nie będą wysyłane.

Zabezpieczenie bytu robotników na starość. W sobotę dn. 4 bm. odbyło się posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, na którym zastanawiano się nad zabezpieczeniem bytu robotników na starość. Komisja uchwaliła w zasadzie utrwalenie stosunku robotników do odnośnych zakładów i zabezpieczenie im bytu na starość. W tym celu wybrano ścisłej komisji, którą ma opracować szczegółowe wnioski.

Dyktaryszce państw. szpitala św. Łazarza skazani na strój Adamowy. Rząd chce przyjść w pomoc swoim funkcyonaryszom wysygnowani — grubo zanóżno — datki na odzież w kwocie 1.500 Mk., podczas gdy ubranie skromne kosztuje dziś 10.000 Mk. Ministerstwo Zdrowia publicznego wysygnowało wszystkim funkcyonaryszom dodatkę odzieżową, wyznaczając lekarzy pomocniczych i dyktaryszy, spełniających obowiązki niewłaściwie więcej odpowiedzialne od dozorców, którzy ten dodatkę otrzymali. Należy dodać, że dozorczy ci korzystają z ubrania służbowego przy wykonywaniu swoich obowiązków. Jeżeli się zwęży, że dyktaryszce spełniają obowiązki samostwornych urzędników, mają po kilka lat służby za sobą, że do nich nie zastosowano normy o wysłudze lat, a zastosowano ją do dozorców bez kwalifikacyi, to nie można się dziwić ich rozproszczeniu, a dziwić się należy prądowi deprecjonowania wartości pracy inteligencyi.

Konsekwenca urz. pocztowego. Przedłożono nam list, opatrzony znakiem za „1 K”, sprzedanym przez urz. pocztowy w Krakowie za 1 Mk. Tymczasem odbiorczy urząd pocztowy w Poroninie zwrócił ów list adresatowi, ponieważ znak pocztowy odpowiada na „1 K”, zamiast „1 Mk.”. Postępek ten zaiste niezwykły, a przedewszystkiem niezgodny. Jak nam to władze pocztowe „wyjaśnią”?

Żeby zapobiedz szerzeniu się fałszywych i anonimowych wiadomości, godzą

cych tendencyjnie nieraz w honor i szacunek polskiego, a równocześnie dać możność obrony szlachetnemu, pod adresem którego skierowane są krzywdzące zarzuty, krak. Dowództwo O. Gen. w Krakowie oświadcza, że na wszelkie anonimy z zaskądni respektować nie będzie, natomiast poddało rozpatrzeniu każde otwarte, śmiało z podpisem doniesienie.

Zapomogli 1.000 Mk. dla matki, których synowie polegli na wojnie, odznaczywszy się męstwem lub zginęli w tragicznych okolicznościach rozdała fundator p. Fr. Baytel, przemysłowiec z Warszawy, Nowy Świat 97 za pośrednictwem kancelaryi c. w. Naczelnika Państwa (Belwedeł) lub gen. J. Hallera, prezesa Pol. Czerw. Krzyża. Podanie wnieść należy do końca grudnia br.

Echa śmierci śp. Dra E. Bandrowskiego. Urzędnicy magistratu z powodu śmierci śp. Dra Bandrowskiego złożyli zamiast wieńca na trumnę kwotę 2.200 Mk. na bibliotekę poważeczną im. Dra Bandrowskiego.

Z teatru „Bagatela”. „Magdalenki” Lipschitz powtórzone będą dzisiaj a następnie we czwartek i piątek. Wyborna krotochwila bawi wszystkich serdecznie, zapewniając publiczności parę godzin miłej rozrywki a autorowi i wykonawcom gromkie oklaski i inne objawy uznania. We środę dwa odbedy się przedstawienia. Po południu po raz trzydziesty trzeci „Kobieta bez skazy” Gabrieli Zanolakiej, wieczorem zaś Chiarlego „Twarz i maska” z p. Brydzinskim w głównej roli.

Wczorajsza premiera w „Bagateli” zgromadziła w teatrze liczną zastępn publiczności, która zaśmiewała się przez wieżę cały, dziękując wykonawcom przebiegłymi oklaskami.

Swoją drogą grano rzecz koncertową, wydobawając z niej wszystkie walory sytuacyjne i komieczne, stawiając „Magdalenki” w szeregu pierwszorzędnych fars współczesnych.

Zachowując uwagę szerszej referentowi teatralnemu „Kuryera”, nadmienić należy, że „Magdalenki” odniosły sukces na całej linii, co oczywiście jest zasługą świetnych wykonawców i reżyserii pomysłowej p. Nowackiego, który w zastępstwie chorego kolegi w ostatniej niemal chwili stanął również w ich szeregu, wywiązując się z niewdzięcznego zadania — jak zwykle — pierwszorzędnie.

Z teatru Powszechnego. Z retrospektywnego przeglądu komedii rodzinnej, wystawia z kolei dyrektora teatru Powszechnego bardzo dawno w Krakowie nie grana arcyważna sztuka jednego z najpamiętniejszych komedjopisarzy przedostatniej doby, mianowicie „Ciepła wdówka” Michała Bałuckiego. Reżyserję sztuki prowadzi p. Kliszewski. „Ciepła wdówka” powtórzona będzie jutro wieczorem. Jutro popołudniu arcydzieło Offenbacha ślicznie „Życie paryskie”, we czwartek zaś nautubieżna z operetek tego sezonu „Za dawnych dobrych czasów”.

Róża Etkin, 16-letnia goniała pianistka, której olbrymi talent budzi zdumienie największych powag muzycznych, wystąpi w sobotę dn. 11 grudnia br. raz tylko w Krakowie w sali „Sokoła”. Bilety w Księgarni Kryzysowickiego.

Tow. literackie im. Mickiewicza. Odczyt prof. Ign. Chrzanowskiego p. t. „Miskiewicz wobec Kościuski w 1844 r.” odbędzie się dzisiaj we wtorek o godz. 6 wieczór w Coll. Nov., sala Kopernika II p.

Posiedzenie naukowe Tow. Przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek dn. 7 bm. o godz. 6 w sali zakładu mineralogicznego (Gołębia 11). Na porządku dziennym odczyt Dra B. Swiderskiego, „Z geologii Tatr”. Goście mile widziani.

Egzamina rządowe z muzyki odbyły się w Krakowie w dn. 23 i 24 bm. Egzamin złożyli następujący kandydaci: z fortepianu: p. J. Styrnówna z Tarnowa (z odzn.); z skrzypiec: p. A. Birnbach z Rzeszowa (z odzn.) i p. J. Czaja z Cieszyzna; ze śpiewu: p. St. Buzajski z N. Sącza, oraz pp. M. Stepińska i M. Tuńska.

Komenda okręgu krakowskiego Związków strzeleckich, zmiarząca do najszerzego rozkzrezenia wiedzy wojskowej w społeczeństwie, w najbliższym czasie uruchomi bezpłatną, dla wszystkich dostępną bibliotekę i czytelnię obejmującą dzieła i czasopiisma treści wojskowej i dziedzin pokrewnych. Waleczą z trudnościami wynikającymi z drożyzny książek, niniejszom zwraca się komenda okręgu do wszystkich, komu nie jest obojętne cywilne przygotowanie wojskowe Narodu, z prośbą o pomoc, tj. ofiarowanie, ewent. złożenie w depozyt dzieł i roczników z dziedziny nauk wojskowych, historyi, geografii etc. Książki uprasza się nadawać pod adresem: Florjanska 53. I p.

Posiedzenie Koła B. K. matek chrz. woj. odbędzie się we wtorek 7 b. m. o godz. 5 po poł. w sali 31 Uniw. Jag. Na porządku dziennym program przyjęcia żołnierzy 6 pułku art. e., powracających z frontu.

Na „Gwiazdkę” dla żołnierzy rannych i chorych w szpitalu 2, oddział 4, przy ul. Łobzowskiej proszą o ofiarę panie, opiekujące się tym szpitalem. Żołnierze znajdują się tam w warunkach, trudniejszych, niż gdzieindziej. Szpital urządzone w klasztorze, gdzie reguła nie pozwala zaprowadzić elektryczności. Totż biedacy zwykle leżą wieczorami w ciemności, opuszczeni i smutni, a dowód pamięci że strony wyśobytywali byłiby dla nich wielką radością. W przyjmowaniu ofiar chętnie pośredniczyć będziemy.

Grysk kukurudziany w cenie po 33 Mk. za 1 kg. wydadzą konsumy i sklepy rejonowe od czwartku 9 b. m. po 60 dkg. na osobę z odliczeniem 107 odcinka legitymacyi zbiorowej.

Kary w państw. urzędzie walki z lichwą. Urząd walki z lichwą skazał za nielegalną handel mąką Handlę Rafałowiczową na 1000



Plaszcz popielicowy Model z paryskiego magazynu Martin.

Plaszcz formy fałdziejstej peleryny (Cape) z akamitu granatowego i stalowego. Model fabryki Flick.

Mp. lub 7 dni aresztu oraz konfiskatę 120 kg. mąki, Szturma Zeimana na 1000 Mk. lub 7 dni aresztu oraz konfiskatę 65 kg. mąki, A. Lewiego na 1000 Mp. lub 7 dni aresztu. Za wykup tawarów A. Brandową na 2000 Mp. lub 7 dni aresztu.

Kradzież podczas zabawy. Onegdaj pewnemu kupcowi, który przybył do Krakowa po sprawunki, skradły w hotelu „Union” dwie Rosyanki Olga Nikitin, lat 33 i Natalia Grigoriew, lat 22, podczas zabawy 26.000 Mp. Kupiec spotrześcił kradzież i spowodował ich aresztowanie.

Z BRANII.

Łuźw pod znakiem kuli i noża. Ostatnia sobota upłynęła we Lwowie pod znakiem kuli i noża. Cztery osoby postrzelone, jedna przebita nożem, a kilkanaście odem ocalało — oto plan krwawego dnia. Oto w pościegu za zbiegłym z tartowni polowejnej aresztantem Demlem puścił się polioyant. W tej chwili zaczęły padać strzały. Kula ugodziła Demla w klatkę piersiową, inne strzały dosięgły trzech przechodniów, ciężko ich raniąc.

Tego samego dnia dwie siostry H. pornęły się nożami, a pijany szofer wojskowy wszczął nietychąną awanturę. Szofer ten przytrzymał jakiegoś żyda, podejrzuwając go o szpiegostwo. Kiedy rzekomy szpieg uciekł, szofer rzucił się z dobytym nożem w tłum, wywołując nietychąną panikę. Z trudem udało się ubezwładnić awanturnika.

Strajk robotników wojskowych we Lwowie. (A) Dzisiaj rano wybuchł we Lwowie strajk robotników wojskowych. Przyczyną było nieuwzględnienie żądania podwyżki płacy.

ZE ŚWIATA.

Nafta węgierska. W październiku grupa finansistów angielskich z Londynu nabyła w wyniku układu pokojowego, zawartego w Trianon z Węgrami, prawa eksploatacyi kopalni nafty w okolicach Alföld oraz na południu jeziora Balaton i w tym celu złożyła 100.000 funtów sterlingów. Na wypadek, gdyby przedwstępne wierzenia dały pomyślny rezultat, obowiązuje się rzeczony syndykat przystąpić z kapitałem zakładowym co najmniej miliona funtów sterlingów i zorganizować przemysłowe towarzystwo akcyjne. Dziesiąty procent akcyi tegoż przyspudnie rządowi węgierskiemu za odstąpienie prawa eksploatacyi, a prócz tego 25 procent zakładowego kapitału obowiązuje on jest ofiarować węgierskim interesantom. Dawniej już próbował Węgrzy na własną rękę wierzeń w okolicy na południowej stronie Balatonu, zawsze jednak pokazując się ropę zalewały gorące źródła wody, w tych stronach niezmiernie obfite.

Ex-cesarzowa niemiecka w agnii. Z zamku Doorn w Holandii, miejscu obecnego pobytu byłej cesarzowej Niemiec, dochołdł wieść telegraficzna, że stan zdrowia tejże jest beznadziejnym. Kuracje serca powtarzają się coraz częściej i coraz to gwałtowniej przybierają charakter.

Schylek zarętkawka. Czy to podobna, by zarętkawek zniknął całkiem ze stroju kobiecego? Ta nieprawdopodobna nowina poczyzna w Paryżu krążyła w świecie, gdzie kwestya toalety jest pierwszorzędną. Jak się zdaje jest to ehwilowy tylko kuprys. Ież bo ich mają kobiety! A jednak to pewne, że zarętkawki pojawiają się coraz rzadziej na ulicach Paryża. Niektóre z pań twierdzą, że psuje linie toalety, przesłaniają ją i potępiają go z punktu estetyki. Inne utrzymują, że zawada w ruchach. Ze utrwalać ciepło, nikt mu już tego nie pamięta... Niezdające kobiety!

KRONIKA POLITYCZNA.

Zmiany na stanowiskach dyplomatycznych. (Z) „Robotnik” informuje, że poseł polski w Paryżu, hr. Zamoycki, ma objąć stanowisko posta

w Londynie. Jak słychać, mają również ustąpić posel przy Kwirynale Skirmunt, przy Watykanie Kowalski, poseł berliński Szabeko i poseł w Waszyngtonie Lubomirski.

Wybor prezydenta Austrii. Wiedeń, 7 grudnia. (Telef. wł.). Dnia 8 grudnia, na posiedzeniu Rady narodowej i Rady związkowej, odbędzie się wybór prezydenta Austrii.

Możliwość ustąpienia Hortyego. Wiedeń, 6 grudnia. (Telef. S.). Budapeszt. W kwestii powrotu ex-króla Karola, panuje na Węgrzech różnica zdań. Antykarliści zarzucają paroli przeciwnej, że stoi na żołdzie serbskim. Parosi się na ustąpienie Hortyego.

Naprzężone stosunki między Japonią a St. Zjednoczonymi. Warszawa, 6 grudnia. (Telef. Z). Paryż. Stosunki między Japonią, a Stanami Zjednoczonymi są bardzo naprężone i wywołują w kręgach politycznych poważną obawę. Powodem naprężenia jest, że Japonia nie chce wydać zagarniętych w czasie wojny niemieckich kabli na Oceanie Spokojnym, jak również zatrzymanych dotychczas jedną z wysp Kurołińskich. „New York Herald“ w wydaniu paryskim podaje do wiadomości, że Japonia zarządziła mobilizację.

Z powodu święta dnia 8 b. m. wypłacić będzie likwidujący się konsum czystów i żcn. zaw. podoficerów żelazki krakowskiej w Krakowie (III. bastion) zwroty wk. edek b. członkom w czwartek dnia 9 b. m. od godz. 16—18 w kasynie wojskowym, ul. Zyblikiewicza 1. Zarazem przypomnia się, że wypłata wkładek kończy się dnia 18 grudnia 1920.

Komisja likwidacyjna.

Od Administracji.

P. T. Czytelników i Interesantów naszego pisma prosimy usilnie, żeby przy przysyłaniu nam należytości przekazem pocztowym, zaznaczyć chcieli w dwóch słowach na oddzielnym przekazu, na jaki cel przeznaczoną jest przesyłana kwota. W ten tylko sposób uniknie się ewentualnych pomyłek przy kontowaniu nadawanych nam należytości. Zaznaczyć należy: „Na ogłoszenie“, „Na prenumeratę“, „Rk. agencji“, „Składki“ i t. p.

Repertuar teatrów krakowskich:

TEATR M. M. SŁOWACKIEGO:

Wtorek: „Orlątko“.
Środa popoł.: „Noc św. Mikołaja“.
Środa wiecz.: „Noc św. Mikołaja“.

TEATR „FAGATELA“:

Wtorek: „Magdalenki“.
Środa popoł.: „Kobieta bez skazy“.
Środa wiecz.: „Twarz i maska“.
Czwartek: „Magdalenki“.
Piątek: „Magdalenki“.

TEATR M. POWSZECHNY:

Wtorek: „Ciepła wódka“.
Środa popoł.: „Życie paryskie“.
Środa wiecz.: „Ciepła wódka“.

OPERETKA W „NO WOBACIACH“:

Wtorek: „Prymas cyganów“.
Środa popoł.: „Figlarni żonki“.
Środa wiecz.: „Prymas cyganów“.

Z SALI KONCERTOWEJ.

I. poranek symfoniczny.

Zarząd „Związku muzyków“ może słuszenie się chętnie, że swą energiczną postawą wobec „czynników miarodajnych“ zdołał wywalczyć akt umożliwiający kontynuację symfonicznych koncertów: udzielenie sali m. teatru im. Słowackiego wraz z odpowiednią pomocą finansową. Znamieniem, a zarazem smutnem jest, że tak kulturalny akt nie mógł być osiągnięty drogą pokojową, jeno wymagał walki, która znalazła wyraz na w łamach dziennikarskich i skończyła się porażką tych dźwięków, jakie od dłuższego czasu stają na opak różnym poczynaniom w kierunku postępu na polu kulturalnego oświecania naszego miasta. Historia inego Krakowskiego Towarzystwa kołatającego bezowocnie od lat kilku do bram areopagu o umożliwienie rozwoju analogicznej, bardzo doniosłej artystycznie muzyce, pracy dostarcza podobnego dowodu, przekonywając, że legalna droga spokojnych próśb i starań nie prowadzi do celu, że najchwałobniejsze dążenia spotykają się z lekceważeniem i zdawkową monetą złudnych przyrzeczeń. Oto prawdziwa „kultura“ polskich Aten...

Pierwszy poranek symfoniczny był uczesaniem 150 rocznicy urodzin Beethowena, którego twórczość, zwłaszcza w zakresie symfonicznym, stanowi kamień węgielny dla wielkiej budowy muzycznej wielu dziesiątków lat późniejszych. Słuchaczy koncertu wprowadził w odpowiedni nastrój dr. Reiss, zastępujący muzykolog-Beethovenista doskonale obmyślanem i ze swałą wypowiedzianem słowem wstępem. W programie znalazły się: dramatycznie nastrojona uvertura „Egmond“ i heroiczna „III symfonia“, stanowiąca z początkowaniem nowego wspaniałego Beethovenowi symfonicznego stylu (poprzednie wiązały się jeszcze zbyt ściśle z duchem Haydna i Mozarta) o wzniesłych tematach głównych, bogactwie motywów ubocznych i bójnej rytmice.

Wzboższona w nowe sily orkiestra „Związku muzyków“, kierowana spokojną ręką dyr. Walewskiego, zdawała jakby nowy egzamin próbny swych sił artystycznych, a zdana go z powodzeniem. Solista wieczoru p. Barucki odegrał pięknie skrzypcowy „Romans“.

Alf. Je.

Znaczne ilości zboża rumuńskiego dla Polski

Warszawa (PAT). „Kurier Poranny“ podaje: Minister agrowizacji Słowiński wrocil onegdaj z podróży nad granicę rumuńską, gdzie osobiście pilnował transportów zboża rumuńskiego, zakupionego przez rząd polski. W wywiadzie z przedstawicielem „Kurjera Porannego“ minister Słowiński powiedział: Na stacjach rumuńskich są już zapasy zboża przygotowanego do zebrania. Na przeszkodzie stoją tylko trudności przewozowe, gdyż zboże rumuńskie musi być ładowane

w nasze pociągi, co opóźnia dostawę. Jednakże naszych pociągów jest już w Rumunii 10 i te odeszły już do Lwowa. Reszta spodziewana jest w najbliższych dniach. Dyrekcya lwowska wysyłać będzie po dwa pociągi dziennie po zboże. Minister podkreślił daleko idącą gotowość władz rumuńskich przy poczynaniach wszelkich ułatwień. Dalej minister oświadczył, że dwa statki ze zbożem amerykańskim już są w drodze.

Gdańsk w obronie marki polskiej.

Gdańsk. (PAT). „Danziger Zig.“ zamieszcza obszerny artykuł, poświęcony sprawie kursu marki polskiej. Oświadcza, że jedną z przyczyn tego spadku jest spekulacja. Ut zymują się nadto uporczywie postęski, że niemieckie sfery urzędowe rzucają co pewien czas na rynek znaczną ilość marek polskich, powodując tem jej spadek. Dziennik nie daje wiary tym pogłoskom, oświadcza jednak, że gdyby się one sprawdziły, wówczas musielibyśmy złożyć jak najostrzejszy protest przeciwko temu postępowaniu krzeszy i jej kół finansowców. W razie dalszego spadku waluty polskiej, ustanie cały dowóz do Polski i tak samo ustanie cała komunikacja tranzytowa przez Gdańsk.

Dalszemi przyczynami spadku marki pol-

skiej według „Danziger Zig.“ są: niemożliwość uruchomienia życia gospodarczego w Polsce, zniszczenie kraju przez bolszewików, wreszcie dziennik dochodzi do wniosku, że nagła poprawa waluty polskiej jest nieprawdopodobna. Po powolnej, ale stałej poprawie waluty polskiej, obecnie sobie wiele. Artykuł swój kończy „Danziger Zig.“ słowami: „Za nadto Gdańsk jest zdany na Polskę, aby się bezczynnie przyglądać zniżkowej spekulacji marki polskiej. Pożosimy dzisiaj ponownie żądanie położenia kresu temu dzielnemu handlowi marek polskich. Należy najszybciej założyć w Gdańsku urzędową giełdę dewiz. Jeżeli Gdańsk może zrobić coś dla poprawy marki polskiej, to leży to najbardziej w jego interesie.“

Niercy gdańscy nie chcą dopuścić Polaków do udziału w rządzie.

Gdańsk. (PAT). W sprawie insynacyi tułelskiej prasy niemieckiej, jakoby Polacy odmówili udziału w przyszłym rządzie wolnego miasta Gdańska, stwierdzić należy na podstawie autentycznych wyjaśnień, że kolo polskie oświadczyło miarodajnym sferom gdańskim gotowość wzięcia udziału w tym rządzie. Ze strony niemieckiej oświadczone Polakom, że otrzymają zastępstwo w rządzie, atoli tylko pod tym warunkiem, o ile bez żadnych zastrzeżeń podpiszą warunki, które będą im przedłożone. Oczywiście Polacy warunkowi takiego akceptować nie mogą. Stwierdził zatem należy ponownie z całym naciskiem, że ludność polska Gdańska nie została przez nacjonalistyczne sfery niemieckie, rządzące nędzą w Gdańsku, dopuszczona do udziału w rządzie, wbrew wyraźnym w tym kierunku postanowieniom traktatu pokojowego i konwencji polsko-gdańskiej, które to postanowienia zupełnie jasno oświadczały, że nie mogą być uczynione żadne kroki, któreby wychodziły na szkodę lub niekorzyść polskiej ludności wolnego miasta Gdańska. Fakt ten jest niezbitym dowodem, że Gdańskiem rządzi nadal wszechwładne prusactwo.

odbiierając ludności polskiej wszelkie należne jej prawa, nie sobie nie robiąc z postanowień traktatu pokojowego i z Ligi Narodów. Z powodu tego pokrzywdzenia ludność polska w Gdańsku zaapeluje do Ligi Narodów.

Skandaliczne wybory w Gdańsku.

Gdańsk. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu konstytuancy gdańskiej uchwalono głosami bloku mieszczańskiego, to jest nacjonalistów niemieckich, centrowców, demokratów i wolnego zjednoczenia gospodarczego przeciwko głosom Polaków i socjalistów obu odcinów, proklamować obecną konstytuancy jako sejm ludowy, funkcjonujący do końca roku 1923. Po tej uchwałie dokonano wyboru członków tak zwanego senatu, to znaczy rządu gdańskiego. Na prezydenta senatu wybrano nadburmistrza Sahna na lat 12. Dalej wybrano sześciu głównych senatorów, t. zw. senatorów fachowych, również na lat 12. Następnie wybrano na czas nieograniczoną wiceprezydenta senatu, dyrektora trybunału administracyjnego, oraz 13 senatorów również na czas nieograniczoną. Przed rozpoczęciem głosowania nad wyborem senatu, Polacy i socjaliści obu odcinów opuścili salę posiedzeń i w głosowaniu udziału nie braли, w głosowaniu zaś brało udział zaledwo 69 posłów, na ogólną liczbę 120 posłów.

Odpowiedź rządu polskiego w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia. (Z). Ministerstwo spraw zagranicznych wysłowało już odpowiedź do mocarstw koalicyj w sprawie głosowania emigrantów górnośląskich. Rząd polski, stojąc na stanowisku ścisłego przestrzegania postanowień traktatu wersalskiego, odrzuca myśl głosowania, w razie jednak, gdyby emigranci mieli głosować, to głosowanie to musiało być się odbyć w gminach, w których się urodzili, a nie w jakiejkolwiek miejscowości, w kraju, lub poza jego granicami.

Odweta Niemiec na notę Lloyda Georgea w sprawie głosowania na G. Śląsku.

Bytom (PAT). Pisma niemieckie donoszą z Berlina, że rząd niemiecki postanowił odpowiedzieć odmownie na notę Lloyda Georgea w sprawie głosowania emigrantów górnośląskich, zamieszkałych w Niemczech poza Górnym Śląskiem. Rząd niemiecki domaga się także, aby emigranci głosowali w tym samym dniu, co mieszkańcy Górnego Śląska.

Nowa tajna organizacja niemiecka na Śląsku.

Bytom (East Express). Z kół polskich komunikują szczegóły dotyczące nowej tajnej organizacji wojskowej. Siedzibą centralną tej organizacji, która liczy 30 tysięcy członków, jest Wrocław. Organizacye na

terenie plebiscytowym mają rozgałęzienia w obozach koncentracyjnych. Na czele organizacji centralnej we Wrocławiu stoi znaczna liczba oficerów niemieckich, m. in. były major sztabu generalnego, Peckmann.

Anglia i Francya dążą do trwałego pokoju w Europie.

Paryż (PAT). Havas. Prezydent Leagues oświadczył przedstawicielowi „Petit Journal“,

że porozumienie między sprzymierzeńcami jest całkowite. W swoim dążeniu

do zapewnienia Europy trwałego pokoju, sprzymierzeńcy zrzekała się na przyszłość zachowania systemu zajmowania stanowiska wyczekującego wobec wypadków i

przechodzą do polityki czynu, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie wielkich problemów pokojowych.

kierunków politycznych w Irlandyi przed Bożym Narodzeniem, aby doprowadzić do *Irish Act*, oświadczył Lloyd George, że nie chce czekać aż do Bożego Narodzenia, aby położyć kres morderczej kampanii w Irlandyi.

Armenia republiką sowiecką?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 6 grudnia. (L) Moskwa. Radio. Armenia ma się ukonstytuować jako republika sowiecka?

Bolszewicy wtargnęli do Armenii. Konstantynopol. (PAT). Ag. Havasa. Bol-

szewicy wtargnęli do Armenii i ogłosili ustrój sowiecki. 10 tysięcy uchodźców rosyjskich, pochodzących z Krymu, zostało odesłanych do Serbii, 4 tysiące do Bułgarii, 4 tysiące do Rumunii, reszta znajduje się w okolicy Konstantynopola.

Jednomyslność w kwestyi greckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 6 grudnia. (S) Z Paryża donoszą: Konferencje w Londynie zostały ukończone, zostaną jednak za 2 tygodnie wznowione w Paryżu. Prezydent ministrów francuski Leygues oświadczył przed odjazdem, że jest z wyniku konferencji bardzo zadowolony. Sytuacja można stwierdzić w jednym zdaniu: „Prezydenci ministrów są ze siebie bardzo zadowoleni”. W kwestyi greckiej panuje jednomyslność.

Plan militarnego przewrotu w zachodnich Węgrzech?

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codz.”).

Wiedeń, 6 grudnia. „Wiener Mittag” dowiaduje się z rzekomo autentycznego źródła, iż w środę ubiegłą odbyła się konferencja komendanta zachodnio-węgierskiej armii, pułkownika Lehara, z kilku osobistościami politycznymi. Na konferencji tej obradowano nad zarządzeniami, które trzeba będzie przedsięwziąć wówczas, gdy koalicja położy opróżnić Węgry zachodnie. Pułkownik Lehar miałby w takim razie przy pomocy swych wojsk i organizacyi „Budzących się Węgień” dokonać podobnego przewrotu, jaki w swoim czasie przeprowadził D’Annunzio w Rijecie. Pułkownik Lehar ma się obwołać dyktatorem wojskowym. Wszystkie przygotowania do tego przewrotu są już poczynione. W zachodnich Węgrzech skoncentrowano już dotychczas 30.000 zaufanych

wojsk.

Walka o Karola Habsburga.

(Telegram Ilustr. Kurjera Codz.).

Budapeszt, 6 grudnia. Naprężenie polityczne osiągnęło swój punkt kulminacyjny. Z powodu znanej uchwały partii rządowej, odnośnie do kwestyi tronu, wynikły nowe ciężkie konflikty. Zwolennicy i przeciwnicy Karola Habsburga wskazują na swe partyjne uchwały, prezydent Telesi staje zaś na stanowisku, że kwestya tronu musi być rozwiązana nie przez uchwałę partyjną, lecz przez Zgromadzenie narodowe. Chrześcijańsko-socjalni oświadczają, że nie uznają prawa wolnego wyboru króla. Anty-Karliści nadal rozwijają swą czynność, tak, że istnieje możliwość długotrwałego kryzysu.

Połączenie Dunaju z morzem adrytyckim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 6 grudnia. (S) Belgrad. Pewna grupa finansistów tutejszych zajmując się projektem budowy kanału, łączącego Dunaj z morzem adrytyckim. Kosztorys tego przedsięwzięcia jest obliczony na 40 milionów dinarów.

Strajk pracowników technicznych w teatrach warszawskich.

Warszawa (PAT). Wczoraj wybuchł niespodziewanie strajk pracowników technicznych teatru Polskiego i Małego. Pomimo to w teatrze Polskim odbyły się dwa przedstawienia, w teatrze Małym zaś tylko wczorowe przedstawienie.

GIEŁDA

Kraków, 6 grudnia. W papierach bankowych i lokacyjnych brak jakiegokolwiek zainteresowania, poszukiwano jedynie akcje Banku hipotecznego Nr 630.

W papierach przemysłowych dalsza zwykła, która szczególnie silnie zaznaczyła się przy akcjach: „Zieleniewski”, „Lemiesz”, „Górka” i „Elektronia w Sierzy”.

Waluty i dewizy bez zmian.

Waluty i dewizy:		Waluta markowa	
		Gotówka (Bank.)	Czeki i wpłaty
		Kupno Sprzedaż	Kupno Sprzedaż
Dolary Stanów Zjedn.	550 — 580 —	—	—
Franki francuskie	32-50 33-50	—	—
Marki Niem. (banka 1000/100)	850 — 900 —	—	—
Korony austriackie	4500 — 4800 —	100 — 110 —	—
Korony czesko-słowackie	650 — 700 —	650 — 700 —	—
Lei rumuńskie	7-50 8 —	—	—
Liry włoskie	19 — 20 —	—	—

Akcyjne bankowe:		Waluta markowa	
		ef. ow.	zjadane transakcje
Polski Bank Przemysłowy	640 — 700 —	—	—
Bank Hipoteczny	600 — 660 —	630 —	—
Bank Malopolski	600 — 650 —	—	—
Ziemski Bank Kredytowy	400 — 440 —	—	—
Powszechny Bank Kred. S. A.	200 —	—	—
Akcje Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handl.	725 — 800 —	795 — 755	—
Handl. Spółka akc. „Impek”	390 — 400 —	430 — 415	—
„Polski Glob” Tow. transp.-handl.	1600 — 1900 —	1820 — 1675	—
„Lewiatan”	4200 — 4500 —	4300 — 4550	—
„Lewiatan” fabryki masz. roln.	4500 — 5000 —	5000 —	—
„Automotor” fabryka samochołów	1700 — 1900 —	1800 —	—
„Górka” fabryka cementu	4200 — 4400 —	4200 — 4300	—
Gal. akc. Zakłady Gór. Sierosz	3500 — 4100 —	—	—
Polska marta	7800 — 8300 —	—	—
„Elektronia” Tow. dla przedz. gór.	2100 — 2300 —	2200 — 2120	—
Telegrowia w Sierzy	2500 — 2800 —	2800 —	—
„Olkos” T. A.	2900 — 3100 —	3000 —	—
„Pezet” Pow. zakłady bud.	1100 — 1250 —	—	—
Fabr. przel. tuszacz. w Trzebnim	2600 — 2800 —	2800 —	—
„Krukus” Zł. fab. przet. woskow.	2100 — 2300 —	2200 — 2300	—

Rada ministrów o deklaracji rządu po ustąpieniu Grabskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 grudnia. (Wit) Dzisiaj odbywają się posiedzenia Rady ministrów, na których jest rozpatrywana kwestya deklaracji, jaką rząd po ustąpieniu ministra Grabskiego ma przedstawić Sejmowi.

Zaszczytne stanowisko Włodz. Tetmajera.

Warszawa. (PAT). „Monitor Polski” podaje: Naczelnik Państwa zamianował stałym delegatem swoim do Rady Głównej Towarzystwa zagród dla polskich inwalidów p. Włodzimierza Tetmajera.

Internowanie wojsk Petlury.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 6 grudnia. (A) Po rozbrojeniu żołnierzy Petlury w Tarnopolu i przeprowadzeniu kwarantanny w tem mieście, wywozi się ich do obozów w Łańcutcie, Pukalicach, Kiełcach i w Kaliszu, gdzie zostaną internowani. Natomiast osobami cywilnymi, uchodźcami z Ukrainy, zajmuje się Jur. Osoby te mają być zatrzymane na wschodniej Małopolsce aż do linii Łoców—Brzeżany.

Burza w lwowskich obozach ukraińskich przeciw Twardochłowi i Jackowowi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 6 grudnia. (A) Pojawienie się we Lwowie 2 nowych ruskich pism niezawisłych, wywołało formalną burzę w obozach ukraińskich. Przeciw redaktorom tych pism, znanym publicystom: Twardochłowi i Jackowowi, zorganizowano bojkot towarzyski, a na pisma urzędowo ogólna naganna. Tych, którzy pisma zaprenumerowali, płaćnaje się jak zdrajców narodowych.

Zdemaskowanie Bertrama

Bytom, (PAT). Na dowód, że rozporządzenie kardynała Bertrama dotyczy tylko księży polskich, służy fakt, że znany niemiecki agitator plebiscytowy ks. Ulitzka, przemawiał w czwartek w Raciborzu na publicznym wiecu politycznym. Przedstawił on korzyści autonomii niemieckiej dla Górnej Śląska, a napadał, jak zwykle, na Polskę, a przeciw rozporządzeniu Bertrama wyraźnie mówi, że wszystkim księgom bez wyjątku, zamieszkałym na terenie plebiscytowym, nie wolno przemawiać na wiecach politycznych. W niedzielę popołudniu przemawiał znowu proboszcz Ulitzka na wiecu politycznym w Zabrzu.

Duńska kompania do Wilna.

Warszawa (PAT). „Gazeta Warszawska” podaje: Do Warszawy nadeszła wiadomość, że parlament duński przyjął jednogłośnie propozycję rządową wysłać na w. leński obszar plebiscytowy wyborowej kompanii ze 10 żołnierzami i 5 oficerami.

Suwerenność narodów musi być respektowana.

Paryż (PAT). Ag. Havasa donosi: Prezydent Harding wypowiedział mowę, w której wyraził nadzieję, że zapanie zupełna zgoda co do pokoju międzynarodowego, jednakże suwerenność narodów będzie musiała być respektowana.

Konflikt japońsko-niemiecki.

Paryż (PAT). Ag. Havasa donosi: „Herald” dowiaduje się z Manili, że Japończycy skoncentrowali na południu od Formozy armię, złożoną z 30.000. Japończycy odmówili wydania kabli Niemcom na Oceanie Spokojnym.

Niemcy ukryli 10 miliardów banknotów markowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Monachium, 6 grudnia. Według oświadczenia ministra skarbu w sejmie bawarskim, publiczność ukryła przed wymierzeniem podatku, banknotów markowych na ogólną sumę 10 miliardów, co stanowi dla państwa ciężki ubytek podatkowy. Mimo to, minister skarbu nie decyduje się na przeprowadzenie ostepowania banknotów, gdyż zdaniem jego, stworzyłoby to trudności gospodarcze i pociągnęłoby za sobą dalszy upadek waluty.

Grzecha powszechnego strajka urzędników w Niemczech.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 6 grudnia. (L) Berlin. Grozi wybuch powszechnego strajku urzędników w całych Niemczech. — Na razie urzędnicy pocztowi przeszli już do biernego oporu.

Lloyd George chce położyć kres morderczej kampanii w Irlandyi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wiedeń, 6 grudnia. (S) Londyn. Na interpelację jednego z konserwatywnych członków Izby gmin, czy rząd jest gotów wejść w rokowania z przedstawicielami wszystkich

Lwów (PAT). Giełda. Ruble carskie setki 400 do 450, po 500 400—440, drobne 280—300, ruble dumskie po 1000 90—100, ruble dumskie po 250 70—80, karbowane po 1000 6—9, grzywny po 500 i wyżej 9—12, 100 franków frans. 3250, szwajcarskie 33 50, funty szterlingi 1870—1940, marki niemieckie po 1000 775—850, setki 675—750, drobne 625—720, lei po 500 840—830, drobne 740—780, liry 19 20, czeskie korony 640—700, korony austriackie 100, franki belgijskie 33 50 do 35 50, korony szwedzkie 100—105, korony duńskie 72—76, korony norweskie 72—76, marki fińskie 750—850, floreny holenderskie 164—172. Dewizy na Londyn 1840—1940, Paryż 33 50—33 50, Zurych 78—83, Praga 675—725, Wiedeń 113—122, Berlin 850—900, Nowy Jork wyżej 50 490—540, niżej 50 480—530, Medyolan 19 20—20, Bukareszt 850—900, Bruksela 33 50—35 50, Kopenhaga 72 do 76, Finlandia 7 50—8 50, Holandia 164—172, Szwecja 100—105, Norwegia 72 76.

Wiedeń, (PAT). Giełda. Renta majowa 100, austr. renta kor. 99 75, renta litowa 100 50, węgierska renta kor. 140, losy tureckie 3075, przyręty kolei potudn. 1603, Aglo-bank 1189, Bank-Verein 1367, Bodenkredit 2950, Austriacki zakład kredytowy 1290, Bank depozytowy 972, Länderbank 1351, Merkur 1035, Unionbank 954 30, Bank obrotowy 806, Zivaostenska 2440, kolej północna 19 50, kolej lwowsko-czerniowiecka 3495, kolej austriackie 4848, kolej południowa 2250, Alpiny 5350, Berg u. Huettten 13 200, Krupp 1856, Poldi huette 4750, Pragereisen 13 890, Rima 3955, Skoda 3205, Apollo 8075, Fanto 25900, Galicyjskie karpacie 18 200, Galicya 27 800, Sierza 2810.

Zurych (PAT). Początkowo kursa dewiz: Berlin 8 55, Nowy Jork 640 50, Medyolan 22 85, Praga 7 60, Budapeszt 1 40, Zagreb 4 60, Bukareszt 9 20, Warszawa 1 10, Wiedeń 1 95, austriacka korona stemplowana 1 80.

Jedyny tego rodzaju
**KIESZONKOWY
KALENDARZ
INFORMACYJNO-KOLEJOWY
NA ROK 1921**

stronic 64 w ciekawej dwukolorowej okładce
zawiera oprócz kalendarjum:

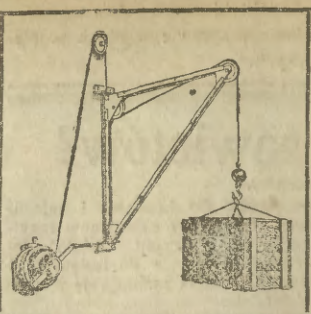
1) Alfabetyczny wykaz odległości w kilometrach stacji kolejowych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej opracowany szczegółowo na podstawie instrukcji Dyrekcji kolejowej w Krakowie, co zapewni każdemu łatwy i momentalny sposób obliczenia samemu ceny biletu do wszystkich miejscowości. — 2) Dobrejny i najnowszy rozkład jazdy kolej. — 3) Najnowszą taryfę pocztowo-telegraficzną. — 4) Wykaz teatrów Miejskiego i Zagatelli w Krakowie. — 5) Najnowszą skalę stemplową z wielu cennymi wskazówkami. — 6) Dokładne adresy wielu lekarzy w Krakowie podane grupami, jako Lekarze chorób wewn., chorób kościecznych, chorób dzieci itd. — Całość wyróżnia się bezwzględnie z wielu podobnych a tylko szablonowych wydawnictw.

Cena za egzemplarz 12 Mk.

Wyciska na prownięcej zaraz po otrzymaniu należytości 12 Mk za egz. oraz 8 Mk na koszt przesyłki poczynnej ewen. za analfab. — Zamówienia przysłać pod adresem wydawcy:

WŁADYSŁAW HOMPERDA
Kraków, Lelewela 5.

Wycieczne zastępstwo na Kongresówkę posiada
Biuro dzien. „Czytaj” w Sosnowcu



Wyciągów bezpieczeństwa
System „Schule“
Dla młynów, składów zbożow., rzeźń, browarów, tartaków itp.
Wyciągi budowlane i towarowe
dostarcza i urządza 4581
„UNIVERSUM“ Ska techniczno-handl. z ogr. odp.
W KRAKOWIE, ULICA ŚW. MARKA L. 25
Prospekta na żądanie.

Zarząd kopalni soli potasowych w Kafuszu
poszukuje:

2 stygarów, 3 maszynistów,
2 palaczy, 1 wermistrza,
1 elektromontera.

Reflektuj się jedynie na siły pierwszorzędne, ukwalifikowane, z egzaminami i praktyką.
Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw prosimy przysłać do Zarządu kopalni w Kafuszu.
Warunki płacy i wynagrodzenie w naturze podamy po otrzymaniu oferty zgłaszającym. 4655

Papę dachową
gwoździe i pasy dachowe
dostarcza fabryka papy
W. Zarliński, Stanisławów.

W Zakopanem 4366
wydzierżawie pensjonat
z komfortem, centralnym ogrzewaniem, 14 pokoi od 10 grudnia i odstąpię wagon koksu. Zgłoszenia przyjmuje biuro dla transakcyj majątkowych Zakopane Hotel „Kresy”.

Gospodarstwa
dużo wielkości, domy, kamienice, fabryki, browary, hotele, restauracje — cegielnie z większymi gospod. młyn wodne i parowe przy miście i stacy. Wszelkie majątki ziemskie są kompletne z żywym i martwym inwentarzem, ziemią 1. kl., w różnej wielkości zaroz na sprzedaż. Zgłoszenie spieszne do „Biuro Komisowe Karliński” Ostrów ul. Reszkowska 26. II p. (Pozn) 4062

Bez operacji radykalna pomoc dla najzastarszalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u panów, pań i dzieci!

M. Freilicha, Lwów, Gródecka 35
we własnym domu.

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych bandaż przepuklinowych
Dla pań różnego rodzaju bandaż przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Świadectwo lekarskie.
Potwierdzam niniejszem, że pan Freilich, bandażysta, poświęcający się wyłącznie wyrobom opasek przepuklinowych swego pomysłu, na które posiada patent, nadany mu przez ministerstwa austriackie, umie z nadzwyczajną biegłością sporządzać opaski przepuklinowe, nie tylko dla dorosłych, jak to lekarze w licznych świadectwach potwierdzają, lecz zakłada swe opaski również z doskonałym skutkiem i u małych dzieci, jak się o tem miałem sposobność przekonać u jednorocznego dziecka, a nadmienić muszę, że podczas kilkutygodniowego leczenia nie powstało pod opaską ani razu zacerwienie skóry, co dowodzi, że **obustronna opaska przepuklinowa była z nadzwyczajną dokładnością i wielką znajomością rzeczy sporządzona.** Podnoszę te szczegóły głównie dlatego, że mogą one służyć za dowód, iż przepukliny nawet już u tak małych dzieci można wyleczyć, jeśli się ma pod ręką tak **biegłego specjalistę w tym fachu, jakim jest bezsprzecznie pan M. Freilich.**

Dr Wiktor Legieżyński
firyk m. Lwowa.

Większe ilości (wagony),
jałowczaku
zakupi natychmiast: formozina przemysłowa. Zgłoszenia pod „Jałowczak” do Biura „Frana” Karmelicka 16. 4580

WORKI
różnego gatunku i płachty ku pułe i sprzędaje firma
Laudau Feinsinger
Lwów, Sykstuska 58a
Magazyn w pasażu „Hermesa” (Coliseum) 3716

Zakupujemy ratalnie polewania
ZAJĘCY
i wszelkiej dziczyny
I. MARETA i W. KAIM
4145
KRAKÓW,
ul. Pędzichów 20.

SANKI i NARTY
2361

polecają najtaniej
REIM i S-ka. KRAKOW.

Wielmożny Panie!
Z powodu wyleczenia mego syna Tadeusza z przepukliny, mam zszczęśliwić Wielmożnemu Panu z głębi serca podziękować za opiekę i starania około niego. Oby Bóg uzył Wielmożnemu Panu pełnego zdrowia dla ulżenia wielu cierpiącym na tym świecie. Jeszcze raz serdecznie „Bóg zapłać” a pozdrawiając Wgo Pana, kreślę się
z wysokim poważaniem
FRANCISZEK BIEROWSKI
Lwów, Kraszewskiego 11. 4718

**WAŻNE DLA PT. KUPCÓW, KOŁEK ROLN.,
APTEK I DROGUERYJ!**

MYDŁA TOALETOWE, lecznicze, WODA KOŁOŃSKA do ust, Proszek do zębów, Bay-Rum itd. słynne z pierwszej jakości, wyrobu Fabryki chemicznej „TLEN” we Lwowie.

I. Dział bławatny.
II. Dział drobiazgowy i przybory do palenia.
III. Dział przybory do pisania.
IV. Przybory szewskie.
V. Dział Bielizna, Pończochy, Rękawiczki, Swetery, Halki, zimowe itd.
VI. Dział szczotek gospodarskich.
pasty i czernidła do obuwia.
Nożyczki, brzytwy, i maszyny „Gillette” oryginalne amerykańskie

POLECA HURTOWNIE

Dom Handlowy FRANCISZEK WOJAS
KRAKÓW, ŁOBZOWSKA L. 12.
Główna reprezentacja Fabryki „TLEN” Lwów-Zamarstynów.
Zamówienia pocztowe uskutecznią się odwrotnie. 3733

Hurtowny skład papieru i materyjów piśmiennych
„Promień” Kraków
Grodzka 46
poleca
własne wydawn. kart artystycznych
malarzy polskich. 4219
Zamówienia zamieszane uskutecznią się odwrotną pocztą.

Honorata Grzywacz, Kraków, Floryańska 11
poleca **na święta**
w wielkim wyborze: cukry deserowe, czekolady, kakao, torty, andruty, kompoty, sok malinowy, miód prawdziwy pszczołny, śliwki suszone, sardynki, oliwę nicejską i t. p.
Wielki wybór figurek czekoladowych, cukierków i rozmaitych ozdób na drzewko. 4699

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ ⁴²⁴⁸ pod firmą **WŁADYSŁAW GIBARZEWSKI** KRAKÓW L. 35. Gotową konfekcyę damską oraz własne pracownie sukien i kostyumów Telefon 3388, ul. Floryańska

Poszukuje się kasyera

do większych zakładów przemysłowych w Krakowie-Podgórzu. Pierwszeństwo mają emeryci i inwalidzi z praktyką kasową. Zgłoszenia do Biura „Prasa” Karmelicha 16 pod „Kasyer”

KASYERA RUTYNOWANEGO tylko z praktyką bankową przyjmie **Ziemski Bank Kredytowy** Kraków, Szczepańska 1.

KONKURS.

W powiecie Włodzimierzkim na Wołyniu wolne są następujące posady nauczycielskie:

1. Posada kierownika 7-mio klas. szkoły powszechnej w Włodzimierzu.
2. Posady kierowników (czek) 4-ro kl. szkół powszechnych w Udołuczu, Lubemiu, Herochowie i Perewku.
3. Kilkanaście posad nauczycieli (lek) przy szkołach jedno klasow. po wsiach.

Prócz tego wolne są miejsca na stanowiska 4 pomocników inspektora szkolnego, 1 zw. rewidentów szkolnych w VIII kat. placu, oraz posada sekretarza w IX i kancelisty w X kat. Do posad pod 1, 2 i 3 przywiązane są pobory wedle ogólnych norm przyjętych w całej Rzeczypospolitej, jakoteż specjalne dodatki drożyzniane przewidziane w rozkazie dziennym Nr. 1 Szefa Zarządu terenów przyfrontowych i etapowych w wysokości 68—87 marek dziennie, oraz mieszkanie i opał w naturze.

Wszystkie wyżej wymienione stanowiska obsadzone będą przez Minist. Wsn. i Odw. Publ. Reflektanci skierować winni swe należycie udokumentowane podania lub zgłoszenia do Inspektora szkolnego we Włodzimierzu.

Podani na konkursi (kt) władający językiem polskim i ukraińskim, zaś pierwszeństwo będą mieli posiadający pełne kwalifikacye nauczycielskie.

ZYGMUNT HERMAN
Insp. szkolny pow. Włodzimierskiego

Fabryka mebli Grauer i Eisen w Rzeszowie, ul. Lwowska 18 poszukuje energicznego **PIERWSZORZĘDNEGO KIEROWNIKA** obeznanego we wszystkich działach w zakresie tym wchodzących i który był przedtem większym przedsiębiorstwem kierował. Wolne pomieszczenie do dyspozycji, honorarium według ustnej umowy. 4141

Vr XXV 850/20 31

Ogłoszenie.

Wyrokiem Sądu okręg. karnego w Krakowie z dnia 30-go marca 1920 Vr XXV 850/20 27 zatwierdzonym wyrokiem Sądu okręgow. karnego w Krakowie, jako trybunatu apelacyjnego z dnia 6 listopada 1920 Bl. 90/20 zasądzony został **Wolf Aftergut**, lat 31, izraelita, urodzony w Rozdziale, zamieszkały w Hochni, syn Izaka i Sary, kupiec i rolnik za handel żelazkowy wyrobami tytoniowymi na 4 (cztery) tygodnie ścisłego aresztu. 4624

Sąd okręgowy Karny, Oddział XXV. Kraków, dnia 22 listopada 1920.

Darmo i bezpłatnie otrzyma każdy swój portret na podarunek Gwiazdkowy! Kto będzie się fotografował od 1 do 25 grudnia br. tylko w Zakł. nowoczesnej fotografii „Sztuka” Kraków, ul. Starowiślna 22. Zakład otwarty od godz. 9-tej rano do 8 wieczór, nie wykonując nielada i święta. — Zdjęcia wykonuje się bez względu na pogodę. 4101

Jest do objęcia zaraz posada **buchaltera i korespondenta** w większym przedsiębiorstwie fabrycznym w Krakowie-Podgórzu. Reflektuje się tylko na pierwszorzędna sile. Oferty wraz z odpisaniami świadectw należy składać do Biura „Prasa” Karmelicha 16, pod „Pierwszorzędna sile”

SWIERZB ⁴²⁴⁸ **„MAŚĆ D-FA HESDY”** znana przez powagi lekarzy. Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. — Ządać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maść na Dra Hobdy” z Świerzbem na etykiecie. Słoiki na 1 osobę 30 Mk; na 3 osoby 75 Mk. 2252

Tow. E. Hobda i S-ka — Warszawa, Elektoralna 16. Tel. Nr 1-37. Dla koni od Świerzbu i parchas: „Ekwol-Hobda”, 1/2 K9 Mk 120; 1 K9 Mk 220.

SKŁAD NA KRAKÓW: M. MASŁOWSKI, APTEKA POD „BARANKIEM” MAŁY RYNEK.

Jedna z większych odbudowujących się rafinerii poszukuje **wykwalifikowanego ślusarza** któryby miał dłuższą praktykę w reparaacji motorów gazowych, w montowaniu wszelkich rurowciągów. Reflektuje się na ślusarza, któryby posiadał egzamin maszynowy jak również egzamin palacza kotłowego.

Szczegółowe oferty prosimy nadsyłać wraz z odpisem świadectw pod „Frankopol” do Administr. Kurjera. 4641

BECZKI żelazne Kupuje 4227 **Lenert, Sławkowska 6** Lekcyi przy nafortepianie udziela uczeńka Mikulaga (Konservatoryum lwowskie). Tamże akompaniament do akryplec oraz śniewa. 4650

Władność: **Bernardyńska 13**, parter, od g. 3—4 pop.

SOLALI Najlepsze tuki i bibułki cygarętowe.

WILEŃSKA DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH nabędzie **kocioł parowy wodno-rurkowy** o powierzchni ogrzewalnej 150 m² na 10 atm. roboczego ciśnienia z kompletną armaturą, potrzebną dla eksploatacji kotła. — Miejsce dla kotła 5 metrów, długość 8 metrów i wysokość 4 metry.

Oferty na powyższą dostawę z szczegółowym opisem kotła i armatury, należyce ostemplowane, należy przesyłać do **Wydziału Zasobów Dyrekcyi Wileńskiej w Siedlcach** do dnia 15-go grudnia b. r. 4622

MASZYNY do pisania. Kosy kontrolne, rolki kuponowe, dostarcza Juliusz Hecker, specjalna pracownia dla napisu tychnie. Kraków, Marka 25. 4172

MOTORY Diesla oraz rozmaite dwutalowe od 6—600 Mkp. dostarcza „Pilot” Lwów, Bato-rego 4. 3595

25 TYSIĘCY potrzebują pomocy na zakupno towaru na dobry procent na przeciąg 1 miesiąca. Łaskawe zgłoszenia pod „Zakład 23” do biura „Ruch” Szczepańska 9. 4194

SPOŁNIKA poszukuje lub sprzedać dam fabrykę. Budowlana-stolarska fabryka sekretarza „Oszczędność”. Wiadomości udzieli „Bazar Szkolny” F. Włodwiekiego w Krasnymstawie”. 3700

PAPIER oraz wszelkie przybory piśmienne poleca dom handlowy komisowy Henryk Papeter i Zygmunt Ratz, Rynek gl. 11, II p. of. 4171

Mundant (akademik) ewentualnie mundantka znajdzie zajęcia w kancelarii adwokackiej w Krakowie. Zgł. pod „Mundant” do biura „Ruch”, Szczepańska 9. 4589

Konkurs.

W miejscowości Komisji Szacunkowej w Bechni jest do obywatelskiego nadania posada sekretarza w VII kategorii plac. Pierwszeństwo mają urzędnicy prawnicy, ludzie naczelnicy kancelaryjni, którym się czas służy, jeżeli są czynni, będzie dalej listy. Kandydaci mają w 30 tu dniach przedkładać swoje podanie wraz z odpisaniami świadectw i swoim „curriculum vitae”, w razie czynności służby przez swoją przeto Komisaryjną Głównego Urzędu Likw. dacyjnego we Lwowie na ręce Miejskowej Komisji Szacunkowej w Bechni. Prezes Miejsk. Kom. Szacunk. w Bechni. 4623

ZĘBY SZTUCZNE nawet polamane, platyn, złoto i srebro kupuje 4218 **placąc najwyższe ceny.** ST. FELIUS, UL. ŚW. TOMASZA 17. (obok Floryańskiej) II p. codziennie od 12—6. Zamieszkałi mogą przysłać pocztą.

KUPIĘ 4813 **budynki fabryczne** listowne zgłoszenia z opisem i ceną pod **Kowalski, Sławkowska 6.**

ALBIN JAWORSKI (przedtem W. Kosydarski) **HANDEL NACZYN KUCHENNYCH** oraz artykułów dla gospodarstwa domowego **Kraków, Rynek gl. 24.**

KOMPLETNE WYPRAWY KUCHENNE. Wieszadła stojące. Lodownie pokojowe.

Naczynia emalowane aluminiowe i porcelanowe. **Wyroby drzewne** jako to: Walki i stolnice do ciasta. — Palki i deski do mięsa. — Wieszadła do ściereczek, kompletne łyżniki. **Lampy kuchenne i stołowe** Nr 5”, 8”, 11”, 15”, 20”. Szkiełka i kłoty co tychnie.

Latarnie stajenne, ręczne, pokojowe i słupowe. **Wanny i nasładowki cynkowe.** **Baniaki i balie cynkowe** do prania bielizny. **Bańki na mleko.** Skopce cynwane. Centryfugi.

Hurtownia i częściowa sprzedaż dla Kółek i Składcnic Rolniczych. 4529 **Oferty na żądanie. Wysyłka na prowincję odwrotnie.**

Kalendarze na rok 1921. Bieżące dni i małe, terminowe, tabliczkowe, notesowe, kałkowate: „Marszałkowi”, „Jasi” i inne **sprzedaje hurtowo i detalicznie** Biuro Dzienników i Ogłoszeń 3128 **Józef Hławski, Sosnowiec, 3-go Maja 4.**

Vr. XXV 2279/19 23 **Ogłoszenie.**

Wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie z d. 18 maja 1920, Vr. XXV 2279/19 zatwierdzonym wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie jako Trybunatu apelacyjnego z dnia 30 października 1920 26 zasądzony **został Leopold Keppler**, lat 42, religij. mł., urodzony i zamieszkały w Krakowie, żonaty, lakiernik, syn Eliasza i Solomei za handel żelazkowy sacharyna na 14 dni ścisłego aresztu obostrzonego 2 postami co tydzień i na grzywnę w kwocie 2070 marek pol. zamienioną w razie nieściągalności na karę aresztu przez dwa miesiące. 4632

SKŁAD PŁOCIEN I BIELIZNY 3172 **męskiej, damskiej i dziecięcej.** **Dymki, drelichy, ręczniki i płótna na prześcierała.** **Kołdry i wyprawy szkolne** dla Penitent i Studentów gotowe i na zamówienia. **MARYA KULINOWSKA, Kraków, Sławkowska 13.**

Potrzebny natychmiast do akwizycji i opracowania zamówień technicznych **inżynier górniczy lub inżynier mechanik** Pensya wysoka. 4584 **St. Grabianowski i Ska, Biuro Inżynierskie SOSNOWIEC, ul. Warszawska L. 6.**

